NUMER 7.

DZIENNIK POWSZECHNY

29 Grudnia / 10 Stycznia 186²⁄₃ r.

BIURO REDAKCJI: Krakowskie-Przedmieście Nr. 415.

Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA: w Biurze Redakcji Nr. 415.

Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie: Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2. Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Sobota, 10 Stycznia 1863.

Prenumerata na Prowincyi: Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30. Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

W dniu 1(13) Stycznia r. b., z okazji Nowego Roku v. s., — ICH CESARSKIE WYSOKOŚCIE WIELCY KSIĘZTWO Namiestnikostwo Królestwa przyjmować raczą: Duchowieństwo wszelkich wyznań, Radę Stanu, Radę Administracyjną, Urzędników pierwszych 4-ch klas, Skład Szkoły Głównej, Władze Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, Urzędników Dworu, Radę Miejską, Członków Rad Powiatowych, oraz Konsulów Zagranicznych.

Przyjęcie mieć będzie miejsce w Zamku Królewskim w Warszawie, o godzinie 10½ z rana, w którym to czasie nastąpi wyjście ICH CESARSKICH WYSOKOŚCI.

Rada Administracyjna, na zasadzie Artykułu 63 prawa z dnia 24 Maja (5 Czerwca) 1862 r. o oczynszowaniu włościan z urzędu, zgodnie z przedstawieniem Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, pod d. 28 Grudnia (9 Stycznia) 18⁶²⁄₆₃ r., mianowała z liczby 12 Członków przy każdej Delegacji czynszowej przez Rady Powiatowe wybranych, prezydującymi w tychże Delegacjach Czynszowych następujących Członków:

w Gubernji Płockiej:

do Powiatu Płockiego — Tadeusza Rościszewskiego, właściciela dóbr Chylina,—

do Powiatu Lipnowskiego—Wacława Zielińskiego, właściciela dóbr Piotrkowa,—

do Powiatu Pułtuskiego — Edmunda Skarzyńskiego, właściciela dóbr Popowa,—

do Powiatu Ostrołęckiego—Józefa Fiszera, właściciela dóbr Ławy,—

do Powiatu Mławskiego—Karola Sonnenberga, właściciela dóbr Radzimowice.

w Gubernji Warszawskiej:

do Powiatu Warszawskiego—Ludwika Rosmana, właściciela dóbr Bielawa,—

do Powiatu Stanisławowskiego—Karola Hr. Jezierskiego, właściciela dóbr Mińsk,—

do Powiatu Łowickiego — Hanibala Roztropowicza, właściciela dóbr Skotniki,—

do Powiatu Rawskiego—Szymona Olszewskiego, właściciela dóbr Niewiadowa,—

do Powiatu Łęczyckiego — Maksymiljana Łebkowskiego, właściciela dóbr Pęcławie,—

do Powiatu Gostyńskiego — Włodzimierza Łabęckiego, właściciela dóbr Slesina,—

do Powiatu Włocławskiego—Nepomucena Klobukowskiego, właściciela dóbr Wąwału,—

do Powiatu Kaliskiego—Juljana Czartkowskiego, właściciela dóbr Kamień,—

do Powiatu Konińskiego—Konstantego de Santis, dzierżawcę dóbr rząkowych Kowalewo,—

do Powiatu Sieradzkiego — Antoniego Olszewskiego, właściciela dóbr Niechmirowa,—

do Powiatu Piotrkowskiego—Leopolda Cieleckiego, właściciela dóbr Zagórza,—i

do Powiatu Wieluńskiego—Michała Białeckiego, właściciela dóbr Skrzynna.

Rada Administracyjna na posiedzeniu z d. 11 (23) Grudnia 1862 r. mianowała:

Księdza Piotra *Boguckiego*, dotychczasowego Administratora kościoła parafialnego w m. Koninie, Proboszczem tegoż kościoła, i

Księdza Wawrzyńca *Czekanowskiego*, dotychczasowego Komendarza kościoła parafialnego w Kazaniu powiecie Warszawskim, Proboszczem tegoż kościoła.

Komisja Rządowa Sprawiedliwości. — Ogłasza, iż Rada Administracyjna Królestwa, postanowieniem z dnia 9 (21) Listopada r. b. Nr. 17,360, darowiznę rs. 1,721 na rzecz bóżnicy i wybudowanie szpitala starozakonnych w Chmielniku, przez niegdy starozakonnych Lejbusia i Pestę z Lenderów małżonków Wiśniaków, rękodajnym sposobem uczynioną, a przez ich sukcesorów aktem na dniu 6 (18) Lipca 1855 r. urzędownie sporządzonym, potwierdzoną, i prawnie zaakceptowaną, w myśl art. 910 K. C. z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami bliżej w akcie oznaczonemi, zatwierdziła. — w Warszawie dnia 23 Listopada (4 Grudnia) 1862 r.—Z upoważnienia: za Dyrektora Kancelarji *Zaborowski* Sekr. Prezyd.

Z Petersburga, 3 Stycznia.

Wiadomości wojenne z obwodu Kubańskiego.

(*Dokończenie.*)

Tym sposobem od 4 do 9 listopada, oddział Dakiński poznał miejscowość i urządził komunikację pomiędzy r. Pszecha a r. Kurdżyps, poniósłszy bardzo mało straty. Dnia 9 listopada, oddział rozpoczął cofanie się ku r. Kurdżyps, w obec nieprzyjaciela, zgromadzonego w groźnej sile wzdłuż r. Chojako. Po wyjściu z lasu, kawalerja pod osobistem dowództwem J. Kr. W. Księcia Alberta postępowała z obu stron drogi w celu palenia nieprzyjacielskich aułów wraz z zapasami zboża i siana; tylna straż dowodzona przez pułkownika sztabu Okolnickiego, a składająca się 21-go batalionu strzelców, batalionu strzelców pułku kabardyńskiego i zbiorowego batalionu strzelców Nr. 3, dwóch secin kozaków i 2 granatników górnych, szła drogą w gotowości do podtrzymania kawalerji, gdzieby tego okazała się potrzeba.

O dwie wiorsty od miejsca dawnego obozu na r. Tchats, gdzie oddział miał spocząć, zaczyna się gęsty las, przed którym 21 batalion strzelców zatrzymał się z dwoma działami, dla podtrzymania oddziałów kawalerji, które udały się na furażerowanie po nad r. Tchats; reszta tylnej straży weszła do lasu, gdzie stanęła oczekując na 21-y batalion. Tymczasem nieprzyjaciel, który nie mógł wyrządzić żadnej szkody wojskom w czasie marszu, zgromadził się w znacznych masach, w głębokim zarosłym wąwozie, poczynającym się przy wejściu do lasu, pozwolił przejść przed sobą dwom batalionom stanowiącym czoło tylnej straży, i postanowił napaść na ostatni jej eszelon. Jak tylko batalion 21-y, w marszu swym doszedł naprzeciw wąwozu, nieprzyjaciele wszyscy razem strzelili i rzucili się z szablą w ręku na lewy łańcuch tyralierów. Podpułkownik Bunting dowodzący batalionem, na czele rezerwy swej atakował nieprzyjaciela, odparł go do wąwozu, a opanowawszy wzgórze przy wejściu do lasu, zajął stanowisko dosyć korzystne oczekując na nowy napad. W przeciągu 20 minut nieprzyjaciel pięć razy rozpaczliwie nacierał; lecz zawsze bywał odparty celnemi strzałami i bagnetem.

Tymczasem z rozkazu pułkownika Okolnickiego, na miejsce walki przybyły posiłki z reszty tylnej straży; natenczas strzelcy przy pomocy świeżych wojsk i ognia dwóch górnych granatników, ze swej strony natarli na nieprzyjaciela, zapędzili go w głąb lasu, a kawalerja i rezerwy piechoty przybyłe z obozu pod osobistem dowództwem księcia Alberta do reszty rozproszyły nieprzyjaciela.

W tej żywej walce zabito 1 ober oficera (chorążego Szuwałowa z 21 batalionu strzelców) i 6 niższych stopni; raniono 1-go ober-oficera (podporucznika Rojtiszewskiego z 21 batalionu strzelców) i 33 niższych stopni. Dnia 10 listopada oddział wrócił do Kurdżyps.

Dnia 11 listopada opuszczając obóz Kurdżypski, J. Kr. W. Książę Albert wydał następujący rozkaz dzienny do wojsk oddziału Dakińskiego:

„Pod osobistem mojem dowództwem, oddział ten wykonał wstępny rekonensans, i następnie ruch zaczepny ku r. Pszecha. Podczas tych działań, zbadano nowe miejscowości zrobiono przerąb w lesie, z budowano drogi, zburzono 20 aułów i zabrano 3,000 sztuk bydła rogatego i owiec. W posuwaniu się naprzód również jak i w odwrocie, wojska codziennie potykały się z nieprzyjacielem a 9-go odbyła świetną walkę straż tylna. Wszelkie te okoliczności dały mi sposobność dokładnego ocenienia bezprzykładnych przymiotów wojskowych, żołnierzy zostających pod mem dowództwem.

Uważam za przyjemny obowiązek wyrażenia wszystkim wojskom oddziału Dakińskiego, które brały udział w wycieczce na r. Pszecha, mych podziękowań za to, w jaki sposób zniosły wszelkie trudy i niedostatki, również za waleczność i nieustraszoność okazane w walce z góralami. Dziękuję szczególnie 21-mu batalionowi strzelców i pułkowi piechoty, feldmarszałka księcia Bariatyńskiego.

Opuszczając oddział Dakiński, mężni towarzysze boju, pospieszam zapewnić was, że wspomnienie chwil przepędzonych z wami i walk w których wziąłem z wami udział za waszego ubóstwianego monarchę, nigdy nie wyjdzie z mej pamięci; dla tego oddalając się od was, zawołam z wami:

Niech żyje Rosja i niech Bóg zachowa Cesarza."

Podpisano „Jenerał kawalerji Książe Albert Pruski, szef pułku małorosyjskiego dragonów mego imienia, sprawujący dowództwo nad wojskami oddziału Dakińskiego."

Oprócz dokładnego poznania przestrzeni mającej być zajętą w roku przyszłym przez stanice kozackie, bezpośrednim skutkiem ostatnich działań wojennych w obwodzie Kubańskim, było to, że obecnie nieprzyjaciel z pośpiechem opuszcza górzystą przestrzeń między rr. Pszecha i Bielaja, i że liczba górali opuszczających ją dla tego żeby się osiedlić w wyznaczonych im miejscach, ciągle się powiększa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Wykonanie prawa o Radach powiatowych.

GUBERNJA PŁOCKA.

(*Ciąg dalszy, obacz Nr. 6*).

ZDROWIE PUBLICZNE.

W niektórych powiatach dały się słyszeć utyskiwania na małe nader usposobienie felczerów; w innych znowu zwróciły Rady uwagę na potrzebę sposobienia akuszerek w Instytucie położniczym, kosztem składek na gminy rozłożonych; podano także wniosek: aby po seminarjach djecezjalnych zaprowadzony był wykład medycyny popularnej, dla użytku przyszłych proboszczów i wikarych;—z resztą jedna z Rad oświadczyła się za ściślejszą kontrolą bydła, bez należytych świadectw o stanie zdrowia, na targi sprowadzanego.

MIASTA, ICH MELJORACJE, TARGI I JARMARKI.

Rada powiatowa *Lipnowska* rozpoznała etaty miast: Lipna, Bobrownik, Dobrzynia nad Drwęcą, Kikoła i Skempego, wnioskując w ogóle za potrzebą podwyższenia płac służbie miejscowej.

Przy rozpoznaniu projektu budowy jatek w mieście Rypinie, uznała Rada potrzebę wprowadzenia pewnych zmian, które w niczem symetrji samej budowy nie zepsują. Projekt jatek w Dobrzyniu uchwaliła Rada powiatowa bliżej z położeniem rzeczy na miejscu porównać; uważa bowiem, że jatki dotychczasowe nie są jeszcze w tak złym stanie, aby zachodziła konieczna potrzeba wystawienia nowych,— i że plac na ten cel obrany, za nadto jest od miasta odległy. Podobnež niedogodności przedstawia plac wybrany na jatki w mieście Lipnie.

Wniesiono na Radę projekt pomiaru siedzib i realności miejskich w Rypinie, na co mieszkańcy z obawy kosztów i innych na niczem nie uzasadnionych pobudek, zgodzić się nie chcą. Wykonanie pomiaru, jak z jednej strony koniecznem jest dla samego porządku,— tak z drugiej wchodzić nawet powinno w widoki własnego interesu mieszkańców, gdyż stanowić będzie pierwszy krok do nieodzownej separacji gruntów rozmaitych właścicieli, w szachownicy dziś położonych. Z tych powodów uznała Rada za stósowne zamierzony pomiar wykonać, a koszt rozdzielić na mieszkańców, w stosunku posiadanego przez nich gruntu.

Oświadczyła się także Rada za przymusową separacją gruntów mieszczańskich, od klasztornych, proboszczowskich i skarbowych w Dobrzyniu nad Drwęcą.

Spór pomiędzy posiadaczem wieczystym młyna w Lipnie a kasą ekonomiczną tegoż miasta o dwa place, zaopinjowała Rada powiatowa na korzyść posiadacza młyna;—reklamację zaś dzierżawcy dochodów propinacyjnych w Lipnie o bonifikację strat poniesionych przez podskoczenie ceny okowity i zaprowadzenie stanu wojennego,— jako niczem nieusprawiedliwioną i warunkom kontraktu dzierżawnego przeciwną, uchyliła.

Zresztą Rada powiatowa pragnąc mieć dokładną wiadomość o rozmaitych potrzebach miast,— wyznaczyła z grona swego Członków, którzy potrzeby miast i życzenia mieszkańców na miejscu rozpoznać, a następnie wnioski swe, na przyszłe zebranie Rady złożyć mają.

Przeszła następnie do kwestji jarmarków i targów i do połączonych z tem taryf na pobór targowego, jarmarcznego i brukowego w miastach. Pod tym względem za właściwe uznała, utrzymać tymczasowo istniejące jarmarki, dopóki wiadomości przez wyznaczonych członków zebrać się mające, nie postawią ją w możności wystąpienia z wnioskami na pewnej podstawie opartemi. Tak zwane targi walne i nadzwyczajne,—po niektórych miasteczkach przez Burmistrzów niewłaściwie ogłaszane, jako szkodliwie wpływające na moralność i dobry byt ludu wiejskiego, zamierzyła Rada bezwarunkowo uchylić, zobowiązując Naczelnika Powiatu, do wydania stósownych Burmistrzom rozporządzeń. W miejsce odbywających się dotąd targów dwudniowych w niektórych miasteczkach, jak np. w Dobrzyniu nad Wisłą, w Dobrzyniu nad Drwęcą i w Rypinie,— uchwaliła Rada wyznaczyć na targ jeden dzień w tygodniu, a mianowicie Piątek, mieć chcąc, aby dzień ten był także dniem targowym dla wszystkich miasteczek w powiecie.

Uwzględniając żądanie Magistratu miasta Lipna, o ustanowienie opłaty brukowego, od przedmiotów przywożonych na targi, które tam więcej ludzi niż jarmarki gromadzą, — Rada powiatowa po przeprowadzeniu dyskusji nad tym przedmiotem, oświadczyła się za nadaniem Lipnu, takiej taryfy brukowego, jaka dla miasta Włocławka postanowioną została; dla wszystkich zaś innych miasteczek, za stosowne uważa taryfy brukowego, podobne nadanej miastu Łozdziejom w gubernji Augustowskiej.

Rada powiatowa *Mławska*, rozpoznała etaty kas ekonomicznych miast: Mławy, Żuromina, Sierpca i Radzanowa.

W mieście Mławie za stosowne uważa następujące ulepszenia: przyśpieszenie budowy koszar dla wojska dla ulżenia kwaterunku; regulację miasta po dopełnionem już przyłączeniu Starostwa i Wójtostwa; zaprowadzenie nowych latarń na słupach żelaznych; przebrukowanie rynku i uliczek w części przez żydów zamieszkałej. Wyjednanie pozwolenia do budowy domów drewnianych nowych, uznała Rada za niezgodne z potrzebą upiększania miast i bezpieczeństwem od ognia, tembardziej, że przy dzisiejszych cenach materjałów budowlanych, nie widzi dla budujących się żadnej oszczędności.

W rozpoznaniu praw miasta do lasów w territorjum miejskiem położonych, za konieczne uznała Rada wyprowadzenie śledztwa i przedstawienie takowego do

RZECZY SPOŁECZNE.

Organizm Miasta.

Dowodzić użyteczności miasta dla społeczeństwa, byłoby zbytecznem; tak polityczne jak społeczne względy wywołały u narodów wielkie zbiorowiska pracowitej ludności. Dzisiaj żadna społeczność i żadne państwo ostać się nie może bez miast i bez średniego stanu w mieszczaństwie. Ale żeby wielkie i mniejsze miasta dały z siebie pożytki narodom, trzeba dokładać starań usilnych, ażeby w tych miastach jak najdłużej zachować pełne zdrowie i silne życie. Historja uczy nas, że upadek miast wielkich był wszędy początkiem upadku narodów, a więc zachowanie tych ognisk życia, jest warunkiem bytu narodów.

Polska nie posiadając dotąd miast wielkich i stanu średniego, niezaprzeczenie doświadcza w budowie społecznej wielkiego niedostatku; ale złe samo tę na dzisiaj przedstawia korzyść, że gdy zabieramy się do dźwigania miast i do wyrobienia stanu średniego, zaczynając prawie nową całkowicie robotę, uniknąć możemy wszystkich błędów, wszystkich wad organizacji; doświadczenie obcych dla nas powinno pójść na pożytek. Dźwigamy miasta, dźwigajmyż je mocno, uwzględnijmy to wszystko, co może zapewnić im trwałość wiekuistą.

Społeczność miejska przedstawia pewną całość, zaokrągla się sama w sobie, a zarazem stoi w związku z całą społecznością narodową w państwie, jest od niej zawisłą. Miasto wyrasta z narodu, karmi się i potężnieje siłami narodu, a więc nawzajem oddawać musi społeczności narodowej wielkie korzyści. Miasto ma być wielkim warsztatem dobrze uorganizowanej pracy, ma być scentralizowaniem interesów politycznych i ekonomicznych państwa całego, lub jakiego kawałka kraju, — ma być ogniskiem światła, składem moralnego i materjalnego bogactwa narodu, śpichlerzem sił żywotnych, z którego idzie zasiłek na całe ciało społeczne.

Jeżeli są takie warunki bytu miasta, a więc ludność jego składać się powinna z samych jednostek pożytecznych, nieustannie czynnych.—Tak pojmowane miasto nie cierpi próżniactwa i swawoli, bo te obciążają swoim nieużytecznym ciężarem ludność pracowitą, żyjąc jej kosztem, a co gorsza, przeszkadzają pracowitemu ruchowi miejskiemu.

Prawodawstwo organizujące dzisiaj miasta, przedewszystkiem zwracać powinno baczność na samą ludność miasta i obwarować ją silnie, aby na niej nie wyrastały pasożyty, wyczerpujące siły żywotne. Instytucja Rad Miejskich, z wyboru obywateli, jest wielkim nabytkiem dla społeczności naszej w obecnej chwili. Miasto wydające treść swoję najmoralniejszą do kierowania zarządem gospodarczym u siebie, tę wielką zdobywa korzyść, że jest w możności nieustannego kontrolowania robót swoich wewnętrznych, podawania środków zaradczych przeciwko złemu, a wyszukiwania sposobów podnoszenia moralnego i materjalnego bogactwa w mieście. Ta rada gospodarcza czuwa wiecznie nad społecznością miejską, wcześnie odcina i usuwa od społecznego ciała to, co się psuje i grozi zgangrenowaniem całemu ciału społecznemu, a wynajduje zasiłek, odkrywa życiodajne źrodła.

Biada tym miastom! które rosną w ludność zbyt szybko, a nie są historycznym wynikiem narodowych potrzeb,—bo tam nie masz trwałego zdrowia i silnego życia. Nowy York w Ameryce w ciągu jednego stulecia dorosł miljonowej cyfry ludności. Czy Nowy York jednocześnie stał się ogniskiem życia Amerykańskiej społeczności? Nie. Nowy York jest wielkiem zbiegowiskiem handlarzy, przemysłowców i awanturników całego świata, to Nowa Babel różnojęzyczna, w której każda jednostka łowi korzyści dla siebie, pracuje wedle swego planu i na swój rachunek. To nieustający jarmark w murowanych budach targowych, to wieczne czychanie indywiduów na połów korzyści, to zbiegowisko ludzi nienawistnych sobie, bo czychających na zgubę brata. W Nowym Yorku—słabi koalizują się na obalenie mocnego, co chwila bankrutuje jeden z obsaczonych bogaczy, ledwie upadnie, pożera jego dorobki mnóstwo zgłodniałych zysku. To wielka gromada hazardownych graczy, stawiających cały dorobek, ostatni grosz swój, na jedną kartę, ze sperandą wygrania Rotschildowskiej fortuny. W tem piekle jarmarkowem wrą rozpłomienione namiętności, dominuje chciwość, a cała miljonowa gromada pogrąża się w najgrubszym materjaliźmie. Nie masz tam wielkiej idei przewodniej, nie masz tam myśli o zogniskowaniu moralnych sił Rzeczypospolitej Amerykańskiej. Nowy York wystawić sobie można w wyobraźni, jako szeroką kotlinę pomiędzy górami, w którą spływają strumienie, potoki i rzeki, wpadają w nią gwałtownie, szybko, znoszą najrozliczniejsze męty, a na dnie miljonowego miasta, ustawa się kał brudny i cuchnący. W Nowym Yorku są tylko dwie liczne warstwy społeczne, masa nędzarzy i masa bogaczy; w środku pomiędzy niemi, przesuwa się ruchoma, biegnąca szalenie ludność, albo ku szczytowi materjalnych pomyślności, albo w przepaść nędzy. Nikt się w tym przedziale nie zatrzymuje, wszyscy biegną szalenie, a przewodniczy im zwierzęcy instykt żerowania. Dno społeczności Nowego Yorku wyściela najstraszniejsza nędza, na wierzchu zaś używają życia jakby pijani bogacze. Między szczęśliwym bogaczem a nędzarzem stoi człowiek gardzący nędzą, a pożądający wściekle dobra bliźniego. Jest to ludność ochrzczona, ale niechrześcjańska.

Nieograniczona swoboda ruchu, ustawą polityczną zapewniona obywatelom Rzeczypospolitej Amerykańskiej, sprzyjała gwałtownemu dźwignięciu się wielkich miast Amerykańskich. Nowy York stał się wolnym portem dla całego świata, zewsząd zbiegają się tu awanturnicy szukający fortuny,— a więc miljonowe miasto nie posiada filarów silnych, podtrzymujących społeczność, niepodobna tam utrwalić w rodzie jakimś ojcowskiego dorobku, niepodobna stworzyć poważnego patrycjatu miejskiego, bo każdy dorobkiewicz szczęśliwy, opadnięty jest przez stado zgłodniałych szakali, musi być pożartym, niezdoła się obronić, a w dekoracjach społeczności miejskiej co chwila zmieniają się imiona. Szczęśliwy kto tam ognał się żądzy coraz większego bogactwa, a stanąwszy na jakiejś wyżynie, powiedział sobie: „dosyć mi tego co mam!,' I zwinie interesa. Ale gdy je zwinie i zamierzy utrwalić swoje mienie wycofane ze spekulacji gorączkowej,— niechaj ucieka natychmiast z tego Babelu. Gdyby tu pozostał i chciał procentować zdobyty majątek, musi go wplątać w korowód powszechny, musi go lokować na jakichsiś przedsięwzięciach, a w Nowym Yorku bankructwa lecą gradem, w jednym miesiącu można stracić dwudziestoletni dorobek.

W ciągu stulecia jednego nie urastają miljonowe miasta jako kwiat dziejów narodowych. To też ów miljon ludności Nowego Yorku przestraszy badacza, gdy wejrzy w tajemnice żywota spekulującej szalenie gromady. Zobaczy tam najstraszniejsze zbrodnie, pozna wybryki największej dzikości i barbarzyństwa; zobaczy rozbój zwyczajnych zbrodniarzy wleczonych co chwila do więzień, zobaczy rozbój złoconych bogaczy, urągających się z prawa i sprawiedliwości, bo umiejących legalizować wydzierstwo.

Miasta Amerykańskie, w naszym wieku, tak samo jak i cała Rzeczpospolita, zdaje się że wyrosłszy z europejskich kolonistów, urządziwszy się wedle politycznych i socjalnych utopij,—tam na dziewiczych lądach, przy obfitości darów bożych—wyrosły na naukę dla starej matki Europy i dowiodły, jak są zgubnemi wszystkie oderwane teorje i doktryny. Równość sławiona na poluteoretycznem, złożyła tam społeczność, która w bardzo krótkim czasie zajaśniała wszystkiemi znamionami cywilizacji,—a w mgnieniu oka znowu runęło to połyskliwe cacko; pierwsza wojna domowa wyprowadziła na widownią najhaniebniejsze brudy, całą podłość zwierzęcą człowieka. W tej równości moralność chrześcjańska nie znalazła podstaw i silnej straży, znikło znaczenie indywidualności w społeczeństwie. Była i tam sławiona wolność, wypowiadająca się w tysiącach swobód obywatelskich,—a naraz zapanował straszny terroryzm, siła brutalska ucisła moralne znaczenie obywatela, namiętności ciemnego gminu zagłuszyły pierwiastek intellektualny w Rzeczypospolitej; toczy się wojna mordercza, okrutna wytępiająca, a z niej wyjdzie albo zgubna anarchja obalająca polityczny i społeczny porządek, albo wyrośnie absolutyzm Dyonizych Syrakuzańskich lub Neronów i Kalligulów Rzymskich. Ludność rolnicza straciła głos w tej wielkiej wrzawie, mieszczaństwo amerykańskie zapanowało wszechwładnie, a wywiodło na widownią dzikie namiętności materjalistów. A przecież te miasta niedawno były świetne, bogate, kwitnące. Cóż się tam stało, że po dwóch latach wstrząśnienia politycznego runął ten okazały z pozoru gmach państwowy? Oto bogacze miejscy żyjący sztucznie bankrutują, gdy znikło czasowe bezpieczeństwo publiczne dla materjalnych interesów, a z dna społecznego miast, po upadku bogaczy, występuje gromada zdziczałych nędzarzy, ale nędzarzy awanturników i nie mających nic do stracenia, a do zyskania wszystko. Ameryka daje dziś wielką naukę Europejskim doktrynerom i szalonym ideologom. Społeczeństwa nie wyrastają jak grzyby po deszczu, państwa nie tworzą się konstytucyjną kartą papierową, narody nie rodzą się ze zbiegowiska gromadnego awanturników przedsiębierczych, — miasta nareszcie nie wykwitają przez lat dziesiątki w krociowe i miljonowe ludności, bo historyczne prace narodów nie budują fajerwerków. Rzeczpospolita Amerykańska świetna i połyskliwa przed sześciu laty, dzisiaj przedstawia chaos, rozprzężenie, same nienawiści, samo

opinji na przyszłe jej zebranie. Co do regulacji gruntów mieszczańskich, zobowiązała Burmistrza miasta Mławy do przyjęcia deklaracji od właścicieli, — a co się tycze zaprowadzenia straży ogniowej wyrzeczenie swe zawiesiła, dopóki dokładny projekt o sposobie urządzenia straży, nie będzie jej przedstawiony.

Projekt etatu kasy ekonomicznej miasta Kuczborga, zatwierdziła Rada tylko na rok jeden, a to z uwagi, że zamiarem jej jest wystąpić z przełożeniem, o zamianę tego miasteczka, na osadę wiejską.

Liczba jarmarków i targów za nadto jest wielka w powiecie, ludność zaś wiejska zdaniem Rady, nie wprzód się stanie pracowitą i moralną, aż nadmierna liczba targów, niczem właściwie nie różniących się od jarmarków, zniesioną zostanie. W poparciu swego wniosku, przytoczyła Rada gminy Poniatowo, Chamsk, Sławęcin, Złotowo, Radzanowo, Stawiszyn, Mostowo, Nidzgorę i Sadłowo, które na przestrzeni dwóch mil kwadratowych otoczone są miastami: Bieżuniem, Radzanowem, Szreńskiem i Żurominem. W pierwszym odbywa się jarmarków 6, targów 12; w drugiem jarmarków 6, targów 52; w trzeciem jarmarków 6, targów 52; w czwartem jarmarków 6, targów 52; razem dni 192. Doliczając do tego niedziel 52, świąt uroczystych 17, odpustów 24 i dni dowolnie przez włościan święconych, jak zapusty, trzecie dni Wielkiej nocy, Bożego narodzenia, Zielonych świątek i t.p., otrzymuje się cyfra. 292 dni próżniaczych w roku, do czego dodawszy wesela, chrzciny, pogrzeby, zwalniające od pracy, w pojęciach ludu, wynika: że pracowity człowiek, obok tak licznych pokus, nie wiele, a próżniak nic nie robi, i ma zawsze gotową wymówkę. — Aby temu zapobiedz Rada powiatowa wnosi: żeby same tylko jarmarki w miastach powiatu mławskiego utrzymane zostały, a wszystkie targi stanowczo były zniesione przez dozwolenie wprowadzania do miasta codziennie, z wyjątkiem niedzieli wszelkich artykułów żywności.

W powiecie *Ostrołęckim* Rada powiatowa rozpoznała etaty miast: Broku, Ostrowi, Andrzejewa, Myszyńca, Czyżewa i Ostrołęki, uchwaliwszy jednocześnie rozmaite w nich melioracje, pod względem bruków, jatek, szlachtuzów, studni, latarni i t. p. W niektórych miastach jako zbyt ubogich, zaproponowała Rada bezpłatny udział drzewa z lasów rządowych, na rozmaite budowle. Przy rozbiorze etatu miasta Ostrowi zauważyła, że rozmaite źródła dochodów miejskich, znacznieby się podniosły, gdyby licytacje na wydzierżawienie onych, odbywały się na miejscu. Uchwaliła również, że i lasy do miasta Ostrowi należące, mogłyby się stać więcej produkcyjne, gdyby w nich stosowne gospodarstwo leśne zaprowadzone zostało.

Nędzny stan miasteczka Czyżewa, które leżąc przy kolei żelaznej ma wszystkie warunki do wzrostu potrzebne, przypisuje Rada powiatowa miejscowej administracji. — Najbardziej są tam konieczne bruki; — lecz że kasa miejska nie jest w stanie ponieść na nie wydatków, przeto jeden z członków Rady powiatowej, a mieszkaniec miasta Czyżewa, oświadczył się z gotowością udzielenia kasie odpowiedniego forszusu, który ma mu być zwrócony z przewyżki dochodu, jaka z czasem na wydzierżawieniu brukowego okazać się może. Miasto to nie ma także planu regulacyjnego, którego tem większa jest na teraz potrzeba, że ożywiony ruch handlowy, wzrostu i rozszerzenia miasteczka spodziewać się dozwala.

Targi po miastach, miasteczkach i osadach wiejskich odbywane, a do demoralizacji ludu tyle środków nastręczające, wymagają w całym powiecie uregulowania i ograniczenia onych do ścisłej potrzeby. Jeden dzień w tygodniu, a mianowicie piątek uważa Rada na targi za dostateczny; — Władza zaś policyjna miałaby obowiązek przestrzegać, żeby pod tym względem jakiekolwiek nadużycia miejsca nie miały. Jeżeli liczba jarmarków do 6-u w każdem miasteczku ograniczoną będzie, — jeżeli dnie jarmarczne na czwartki oznaczone zostaną, bez wszelkich odwoływań, jeżeli dalej przyjętem zostanie za prawidło, że jarmarki na święta przypadające, dniem naprzód odbywane będą, — to przedmiot jarmarków w powiecie, dostatecznie zdaniem Rady uporządkowany zostanie.

Rada powiatowa *Płocka* znaczną część posiedzeń swoich obeznaniu się ze stanem miasteczek poświęciła. Rozpoznawszy etaty miast: Płońska, Zakroczymia, Czerwińska, Wyszogroda, Drobina i Sochocina, pouchwalała rozmaite zmiany w pozycjach wydatków i ich przeznaczeniu, oświadczając się zarazem za niektóremi melioracjami, potrzeba których okazała się na teraz konieczną. Pod względem funduszów remanentowych w Banku Polskim lokowanych, uważała Rada: że najwłaściwiej byłoby użyć je na obudzenie ruchu handlowego i przemysłowego po miasteczkach powiatu, a to przez zakładanie kas pożyczkowych. Do rozpoznania potrzeb i położenia innych miasteczek, wyznaczyła Rada członków swych, którzy na przyszłem jej zebraniu z odpowiedniemi wnioskami wystąpić mają.

Rada powiatowa *Pułtuska* mając sobie przedstawione etaty miast z końcem roku ekspirujące, chcąc bliższą mieć wiadomość o ich potrzebach, sposobie zarządu, stanie funduszów i obowiązujących w tej mierze przepisach, — wyznaczyła z grona swego delegacje, które po obeznaniu się z miejscowością, uwagi swe i wnioski na przyszłe zebranie Rady przygotować mają, tymczasowo zaś, oświadczyła się za utrzymaniem etatów, jakie dotąd obowiązywały. *(d. c. n.)*

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Dzienniki zaczynają się zajmować przyszłemi posiedzeniami izb. Mówią o zamiarach podróży księcia Napoleona, któryby nie miał wrócić do Paryża aż po ukończeniu rozpraw nad adresem; przynajmniej w tym duchu, za upoważnieniem Cesarza, mają wpływać na księcia Napoleona, ale niewiadomo czy rzeczywiście zamierza on wydalić się na ten czas z Paryża, czy też pogłoska w tym względzie jest wyrażeniem życzeń tych sfer, które pragnęłyby, aby książę nie przemawiał z trybuny Senatu.

Wiktor Emanuel nie zjedzie do Paryża na chrzest swego wnuka, jak stanowczo zapewnia *La France*. Zresztą dzienniki utrzymują, że przyjazd jego do Paryża w obecnych okolicznościach byłby błędem politycznym nie do darowania. *Journal des Débats* powiada, że Włochy dobrą miną chcą pokryć niefortunne swe położenie, lecz raczej usunęły się one na bok, przekonawszy się, iż dobra administracja wewnętrzna, wyćwiczona armja i pomyślny stan skarbu, obok wierności konstytucji, są pierwszym warunkiem do uzupełnienia zjednoczenia. Noworoczna mowa Wiktora Emanuela jest stanowczym zwrotem do dumnego wyrażenia Karola Alberta: Italia farà da se. Wielkie państwo, nad utworzeniem jakiego pracują Włosi, musi mieć swój środek ciążenia wewnątrz, ale nie zewnątrz.

Korespondencje z Turynu zapewnieją, że kardynał Antonelli w rozmowie z p. de la Tour d'Auvergne oświadczył, iż Stolica Apostolska gotowaby była zrzec się Romanji i Beneventu, lecz pod następującemi warunkami: 1) aby zwrócone jej zostały Marchje i Umbrja, z poręczeniem mocarstw; 2) aby z Romanji utworzone było księstwo, w którem księcia, mającego płacić daninę, wyznaczałby Papież; 3) aby w zamian za ustąpioną Romanję i Benewent, do posiadłości papiezkich przyłączona została pograniczna odpowiednia prowincja neapolitańska. W takim razie Stolica Apostolska przestałaby popierać prawa włoskich monarchów wyzutych z tronów.

Dzienniki wiedeńskie podają wiadomość o otwarciu w d. 8 b. m. posiedzeń sejmów krajowych niższej i wyższej Austrji. *Donau Zeitung* umieszcza korespondencję z Pesztu, według której na pewno tam spodziewają się, że Cesarz około 26 stycznia odwiedzi Budę. Przyczem korespondent ten dodaje: każdy patrjota najżywiejby tego pragnął, lecz co teraz Król Węgierski mógłby zrobić? Węgry nic takiego nie zrobiły, z czegoby jawnie wynikało, że możliwe jest pojednanie bez ubliżenia sobie samemu ze strony Króla. Jakkolwiek polepszenie usposobienia w klasach średnich jest wyraźnem, Monarcha wszakże nie przez usposobienia może być skłoniony do jakiego kroku; czyny tylko, mogłyby mu dać do tego możność.

Nieporozumienia pomiędzy gabinetem berlińskim a wiedeńskim, ciągle stanowią przedmiot zajęcia dzienników, lecz dopiero rozstrzygnięcie kwestji delegowanych na sejmie związkowym, wybitnie wskaże, o ile pogłoski te mają jaką podstawę.

Neue Preussische Zeitung zaprzecza stanowczo pogłosce, jakoby w ministerstwie już pracowano nad projektem nowego prawa wyborczego.

(Ind. bel., W. Z., Schl. Zei.)

Anglja.

Londyn, 5 Stycznia. W pewnych sferach tutejszych, zwykle dobrze zawiadomionych, zapewniają, iż rząd francuzki dał w Atenach do zrozumienia, że nie sprzeciwi się wyborowi księcia Aumale na tron grecki i że w ogóle nie będzie miał nic do nadmienienia przeciw kandydatom odpowiadającym warunkom traktatów obowiązujących. Sprawujący interesa francuzkie nadmienił jednocześnie, że Cesarz Napoleon chce dać przez to dowód swych dobrych chęci dla narodu greckiego, gdyż tajnem mu nie jest, że Anglja w tym jedynie wypadku odstąpi Grecji wyspy Jońskie, gdy na tron grecki wybrany zostanie kandydat, któryby okazywał względne dla Anglji usposobienie.

Times wynurzył już niejednokrotnie życzenie, ażeby p. Lincoln, prezydent stanów północno-amerykańskich, został usunięty, przyczem ubolewał nad tem, iż ustawa amerykańska na taki krok nie pozwala. Toż pismo wyrzucało jenerałowi Mac Clellan, iż nie ogłosił się dyktatorem i nie usunął prezydenta wraz z całym jego gabinetem. Obecnie *Times*, o przesileniu ministerjalnem w Waszyngtonie, tak się wyraża: „Usiłowanie zreorganizowania gabinetu, jakkolwiek nie powiodło się, służy atoli jasnym dowodem potrzeby zmiany, o którą większość narodu dopomina się. Lecz zmiana podobna nie da się przeprowadzić bez wyraźnego naruszenia ustawy. Rząd demokratyczny ustanawia się na pewien przeciąg czasu, w ciągu którego nie może być usuniętym od władzy; amerykanie pokutują obecnie srodze za niekonsekwentność swego systemu politycznego. Nie mogą oni, przed upływem pewnego terminu, pozbyć się chociażby najgorszego gabinetu, podczas gdy przeciwnie, najlepszy nawet rząd bywa rozwiązany jak skoro upłynie prawny termin jego władzy. W chwili obecnej cały naród upadł na duchu i boleje, a pomimo to nie posiada sposobu na zaradzenie złemu. Każdy widzi się zmuszonym do działania wbrew swym przekonaniom. Gabinet pozostaje przy władzy, jakkolwiek senat oświadczył, iż nie ufa mu wcale. Burnside jest jenerałem wbrew własnej woli, wiadomo bowiem, że niechętnie objął dowództwo, a obecnie okazało się, że stoczył ostatnią nieszczęśliwą walkę również przeciw własnej woli, jedynie z rozkazu prezydenta. P. Lincoln prowadzi wojnę, co do powodzenia której, jak sam zeznaje, nie ma żadnej nadziei. Potrzebny byłby chyba idealny, z aniołów złożony gabinet, ażeby wśród tego zamięszania przywrócić porządek i spokojność".

Anglicy zamieszkali w Pau nadesłali dla robotników angielskich, cierpiących niedostatek, sumę 786 f. st.

Podług wiadomości z Gibraltaru, parostatek „Sumter", należący do skonfederowanych południowców, nabył pewien kupiec angielski za sumę 4,000 funt. ster.

Austrja.

Wiedeń, 6 Stycznia. Dzisiejsza *Ost. D. Post* ogłasza artykuł wstępny o sejmach krajowych, które zostaną w dniu jutrzejszym otwarte. Ważniejsze tego artykułu ustępy są następujące:

„Jutro przypada ów ważny dzień, w którym otwarte zostaną posiedzenia sejmów krajowych. Z wyjątkiem Galicji i Bukowiny, gdzie z powodu świąt podług starego kalendarza, posiedzenia rozpoczną się o cztery dnie później, wszystkie prawie kraje z tej strony Litawy poczną w jednej i tejże samej chwili używać swych praw z konstytucji płynących i naradzać się nad interesami i potrzebami swych oddzielnych pod względem historycznym prowincij. Zdaniem naszem sejmy nie wpierw jak po rozpoczęciu swych prac, przekonają się, jak są rozległe prawa im nadane, o których doniosłości dowiedzą się gdy używać ich będą. Przy taktyce rozsądnej, sejmom krajowym powiedzie się skierować swe prerogatywy w ten sposób, że takowe będą mogły uczynić zadosyć najgorętszym życzeniom federalistów. Sesja parlamentarna w 1863 r., będzie rokiem próby. Sejmy krajowe będą miały też same co i zeszłoroczna rada państwa zadanie, na tem zależące, ażeby utrwalić instytucje, doprowadzić pierwszą sesję do zadowalniającego rezultatu i usunąć przesądy jakie istniały i istnieją dotąd, co do żywotności konstytucji w Austrji. Jeżeli sejmom krajowym powiedzie się uniknąć do wiosny r. b. zgubnych sporów i rozwinąć spokojną i błogą w skutkach działalność, w takim razie tryumf odniesie wielka zasada. Tuszymy sobie, iż tak będzie. Spodziewamy się, że nieporozumienia pomiędzy pojedynczemi parlamentami (sejmami) a wielkim parlamentem (radą państwa) zostaną usunięte. Co do krajów koronnych czysto niemieckich, jesteśmy tego prawie pewni. Trudniejszem atoli będzie zadanie w krajach, gdzie współzawodnictwo pod względem narodowości może wywołać starcia. Lecz oczekiwać należy, że i tu, po pierwszych niepewnych krokach i po kilku namiętnych wybuchach, nawał pracy i doniosłość obrad nad kwestjami polityczno-ekonomicznemi i moralnemi, doprowadzi do pożądanej zgody i do rozwinięcia praktycznej działalności. Za wielkie poczytywać należy szczęście, że w r. 1861 wybrani zostali we wszystkich krajach zdolni do komisij krajowych mężowie z rozmaitych odcieni. Przez to wiele z góry zostało zyskanem. Propozycje komisij krajowych rzadko gdzie napotykają systematyczną opozycję. Tu dopiero przekonać się będzie można, czy wybory do sejmów były trafne. Również instytucja komisij krajowych ulegnie próbie jednocześnie z sejmami. Członkowie tych komisij wybrani zostali na 6 lat. Wielu jest pomiędzy nimi ludzi wysoko ukształconych i uzdolnionych do prac ustawodawczych".

Wiener Zeitung donosi, że baron Fr. Salmen, radca dworu i hrabia saskiego uniwersytetu narodowego w w. księstwie siedmiogrodzkiem, uwolniony został na własne żądanie, po 40-letniej służbie, od pomienionych obowiązków.

Francja.

Paryż, 5 Stycznia. Stosunki pomiędzy Francją a Hiszpanją, coraz są chłodniejsze, a zapewniają nawet, iż gabinet madrycki oświadczył, że na miejsce p. Concha, nie będzie mianowany następca, dopóki nie będzie wiadomy rezultat wyprawy meksykańskiej. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że p. Barrot przyjedzie do Paryża na urlop. Zresztą w świecie dyplomatycznym panuje przekonanie, że na czele opozycji przeciw Francji w rządzie hiszpańskim, stoi osobiście Izabella II.

Dwa okręty i statek przewozowy zostały przeznaczone do zabrania 4,000 piechoty i 600 jazdy do Meksyku, dla wzmocnienia armji wyprawy. Oprócz tego dwa statki udały się z Tulonu do Civita-Vecchia po jeden pułk z załogi francuzkiej, który po przybyciu do Tulonu ma zaraz odpłynąć do Vera-Cruz.

Zapewniają, że Cesarz w dniu Nowego roku wyrzekł do p. Dayton, w przedmiocie wojny w Stanach Zjednoczonych, bardziej znaczące aniżeli powiadano wyrazy, mianowicie miał wyznaczyć rok bieżący na stanowczy termin zakończenia tej walki; nie wiadomo tylko, czy wyrażenie to w ustach Cesarza przybrało charakter życzenia, czy też stanowczego zapewnienia.

Ostatnia porażka związkowych pod Fredericksburgskiem powiększyła nadzieje południowców. Skonfederowani spodziewają się, że wiele stanów północnych przychyli się do ich sprawy i że tylko właściwa Nowa Anglja, zaludniona przez prawdziwych Yankesów, pozostanie im przeciwną. Nadzieje te, co najmniej są przedwczesne.

Krąży pogłoska, że pp. Kolb-Bernard, Plichon i Keller, trzej deputowani, których kandydatury spotka silna opozycja administracyjna na przyszłych wyborach, głośno skarżą się na obecne urządzenie okręgów wyborczych; od okręgów, których będą kandydatami, odłączono bowiem gminy, gdzie mieli prawie wszystkie głosy zapewnione. W jednym z tych okręgów rząd ma być skłonny do postawienia kandydatury syna pani Georges Sand, Maurycego Sand, właściwie noszącego nazwisko p. Dudevant, z powodu, że tam ojciec jego p. Dudevant, znaczny ma majątek i wielkie poważanie.

Mówią także, iż dziennik *Nation* kupuje *Journal de Bordeaux*, któremu codziennie przesyłałby swe artykuły w kliszach, tak, że jedno składanie zasilałoby odrazu dwa dzienniki.

Zamierzają podobno rozciągnąć na znaczną liczbę prowincij, środek nie dawno wprowadzony do niektórych. Od pewnego czasu zaczęto przeznaczać audytorów 2-ej klasy do rad prefekturalnych większych miast; obecnie audytorowie 1-ej klasy, a nawet referendarze, czasowo mają być wysyłani do znaczniejszych rad prefekturalnych, gdzie praktycznie będą mogli poznać interesa, które następnie odrabiają w wydziałach rady stanu. Taka reorganizacja rad prefekturalnych dała zapewne powód do pogłoski o zmianach, jakie miałyby zajść pomiędzy prefektami i podprefektami.

Dziś Cesarz wraz z małżonką miał się znajdować na przedstawieniu Fausta w świeżo odnowionym teatrze lirycznym. Pojutrze zaś Cesarz ma się udać na polowanie do Saint-Germain. Pogrzeb kardynała Morlot odbędzie się pojutrze; zamierzają postawić mu pomnik w Langres, jego miejscu urodzenia. — Podobno mają być wypuszczone obligacje skarbowe na znaczną sumę.

Zwrócono tu uwagę na znaczną zmianę, jaka zaszła w tonie wyrażeń dzienników półurzędowych o p. Peruzzim, ministrze spraw wewnętrznych w Turynie. Z niedowierzających, dzienniki te stały się prawie pochwalającemi. Zresztą tak teraz jak i poprzednio, odbijają one usposobienia wyższych sfer urzędowych, w których temu mężowi stanu, zaczynają przyznawać tak wielkie zdolności polityczne, że w krótkim czasie, z samego biegu rzeczy zajmie on prezydencję gabinetu. P. Sella, były włoski minister skarbu, przybył do Paryża.

Włochy.

Turyn 3 Stycznia. Słowa odpowiedzi królewskiej na życzenia deputacji parlamentarnej, ciągle stanowią główny przedmiot rozmów w salonach politycznych. Słowa te sprawiły wrażenie nie tylko na wszystkich obecnych ale i na opinji publicznej, którą niejako zelektryzowały te wyrazy nadziei i zachęty, wypowiedziane przez usta męża najpopularniejszego w całych Włoszech.

Zresztą niema ważnych nowin. Parlament włoski zbierze się po zwołaniu ciała prawodawczego w Paryżu i parlamentu angielskiego, zatem między 25 a 30 Stycznia. Po roztrząśnięciu dwóch lub trzech najbardziej naglących projektów do praw, a między innemi dotyczącego Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego i prawa o stowarzyszeniach, izba zostanie rozwiązana, a w kilka dni potem będą otwarte nowe posiedzenia mową tronową.

Towarzystwo Kredytu Ziemskiego spotyka ciągle silną opozycję ze strony komisji parlamentarnej wyznaczonej do roztrząśnięcia tego projektu i gdyby jaka nowa kombinacja została przedłożona, bezwątpienia zostałaby przełożoną. Powiadają, nawet że projekt oparty na zupełnie sprzecznych zasadach z zasadami stanowiącemi podstawę projektu pp. Fremy, Bixio i wspólki, jest już opracowywany.

Dzisiejsza *Opinione* zapewnia że wycieczka hr. Launay do Turynu, zostaje w związku z wrażeniem jakie tu sprawiło mianowanie jen. Willisena na następcę hr. Brassier de Saint-Simon; zresztą dziennik ten zapewnia że hr. Launay wkrótce powróci do Berlina i wyraża nadzieję, że gabinet berliński inny zrobi wybór. *Discussione* też same wypowiada zdanie. Zdrowie Fariniego w ostatnich czasach znacznie się pogorszyło, i jeżeli prezes rady ministrów opuści swe stanowisko, to jedynie z powodów zdrowia. W wyższych sferach ciągle okazuje się skłanianie się ku Anglji. Nawet półurzędowa *Stampa* już rozpoczęła dowodzić konieczności ścisłego związku z tem mocarstwem.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Londyn, 7 Stycznia. Dzisiejszy *Times* podaje następujące wiadomości z Nowego-Jorku z d. 27 grudnia. Do przeniewierzeń odkrytych przez rząd, jest wmięszanych wiele kupców. Rząd traci na tem około 1 miljona dolarów. — Do Nowego-Jorku ciągle przysyłają polecenia względem dostarczania żywności dla armji francuzkiej w Meksyku.

Paryż, 8 Stycznia. Według wiadomości z Madrytu pod datą 7 b. m. p. Mon na posiedzeniu izby deputowanych powstawał na gabinet, zarzucając mu, że tenże wiedział o zamiarze Juareza. Nazwał on traktatw Soledad klęską.

Londyn, 7 Stycznia. Według wiadomości z Nowego Jorku z dnia 27 grudnia, tamtejsze dzienniki utrzymują, że położenie armji francuzkiej w Meksyku jest krytyczne, gdyż szeregi jej są dziesiątkowane przez choroby i brak żywności. Wysłano ajentów do Nowe-

---

zniszczenie, a społeczność została bez nadziei rychłego odrodzenia, bo jej budowniczych brakło.

Nie tak nagle, bo nie do miljona, ale nasza Warszawa w ciągu stulecia z sześćdziesięciu urosła do dwukroć trzydziestu tysięcy ludności, a więc czterykroć pomnożyła się; — ale czyliż ona nie nosi na sobie tych samych cech charakteryzujących nowożytne miasta — co Nowy York w Ameryce?

Młody awanturnik z mniejszą lub większą ambicją, z fortuną lub bez fortuny, śpieszy do Warszawy szukać karjery. Cudzoziemiec, posłyszawszy o dobrym porcie zbytu, śpieszy do Warszawy zakładać warsztat; handlarz idzie procentować kapitał lub zmysł spekulacyjny. Chłop nareszcie, gdy mu dokuczyła na przednowku bieda, bierze siekierę na ramię i śpieszy do Warszawy, szukać zarobku i chleba. Dziewczyna sierota szuka służby, żebrak obfitszej jałmużny, złodziej i oszust pragnie łowić na szerszem i bogatszem polu. Nareszcie bogaty próżniak śpieszy do Warszawy używać życia bez obowiązków. Tym sposobem Warszawa rosła nieustannie. Interesa ekonomiczne kraju potrzebowały głównego ogniska, rząd potrzebował stolicy, obadwa te względy, polityczny i ekonomiczny, dały pomyślności i wzrostowi miasta pewne gwarancje, więc rosło, aż urosło.

Ale któż się zajął Warszawą, aby czuwać nad jakością skupiającej się ludności? któż ubezpieczał moralność, światło i użyteczność ludności Warszawy?

O tem nic nie myślano, — powiedzieliśmy sobie: — „niech pierwej urośnie duże miasto, łatwiej uporządkować je, gdy już stanie". To prawda; — dorobkowicze, przedewszystkiem zbierają majątek, zostawiając jego uporządkowanie naostatek. Tymczasem starzeją się w spekulacyjnym brudzie, a najczęściej nie wystarcza życia i siły na umoralnienie się i uregulowanie, stosownie do wymagań cywilizowanego świata, — i bogaty propinator lub kramarz, do śmierci zostanie ordynarnym i zabrudzonym.

Budowała się przypadkowo i tymczasowo nasza Warszawa. Niezaprzeczenie zwalono w niej na wielki stos, mnóstwo bogatego materjału; ale stos zrobiwszy się za wielkim, przyprowadził rzeczy do tego nieładu, że Warszawa ucieka sama przed sobą, nieustannie myśl uwygodnienia życia wynosi się gdzieś za miasto i buduje się nowym szykiem. Nie było myśli przewodniej i regularnego planu, więc Warszawa porozbiegała się wzdłuż Wisły po manowcach. To samo co było z jej architekturą budowlaną, stało się z architekturą społeczną.

Warszawa ma większą połowę ludności bezczynnej, lub małoużytecznej.

Warszawa ma blisko trzecią część ludności bez stałego zatrudnienia, a raczej bez pewnego jutra, — więc ludność pracować pragnąca, nie ma punktu oparcia.

Warszawa ma straszne mnóstwo niby pracowitych wyrobników, którzy są plagą miasta, bo leniwych i rozpustnych; — taki robotnik popracowawszy dzień jeden, żyje dni kilka zarobkiem dnia tego, nie myśląc o braku chleba. Kto potrzebuje wyrobnika do porąbania sążnia drzewa, kobiety do umycia podłogi w domu, za dzień roboty, płaci im na tygodniowe utrzymanie.

Warszawa nareszcie ma mnóstwo próżniactwa, które nie myśli i nie chce pracować, a żyje z oszustwa, wydzierstwa, kradzieży, żebractwa, ciężąc na pracowitej ludności miasta.

Tym sposobem Warszawa, jako centrum polityczne i ekonomiczne kraju, żyje kosztem kraju, ale nie oddaje krajowi w zamian odpowiednich pożytków. Gdyby ludność Warszawy zmniejszyła się o trzecią część i usunięty został z niej brud, nędza i plugastwo społeczne, a reszcie pracowitej i użytecznej ludności zapewniono dobrą organizację i ruch regularny, — ta zmniejszona Warszawa dałaby krajowi dziesięć razy więcej pożytków.

Wszystko co nieużyteczne i próżnujące — brudzi Warszawę, przeszkadza pracy, ciąży na kraju, odejmuje stolicznemu grodowi naszemu poważny charakter.

To co mówimy o Warszawie stosuje się do średnich i małych naszych miasteczek, wszędy ludność nie pożyteczna, jest wyniszczającą załogą. Próżniactwo, wypchnięte z miasta, musi szukać chleba i pracy, poszuka albo przemysłowego gdzieś warsztatu, albo zarobku w rolnej osadzie. Rolnictwo u nas czuje brak robotnika, miasteczka i miasta czują ciężar próżniactwa. Żniwa na wsi corocznie opłakane, a Warszawa, w czasie żniwa, żywi kilkadziesiąt tysięcy ludności niepożytecznej lub szkodliwej.

Rada Miejska w miastach powinna wziąść przedewszystkiem na stół kwestję ludności miasta, i oczyścić ją koniecznie z nieużytecznego próżniactwa, zabrudzającego moralność i obyczaje. — Gród stoliczny, jako centrum interesów politycznych i ekonomicznych, najpilniejszą ma potrzebę pozbycia się swojej załogi wagabundów. Wszelki proletarjat jest plagą miasta, największą plagą jest proletarjat pół oświecony. — Powszechne wzruszenie umysłów w r. 1861, daje się usprawiedliwić jako przesilenie w nienaturalnym układzie stosunków społecznych, tamujących warsztat pracy powszechnej w kraju; — ale przedłużanie w nieskończoność tego ruchu politycznego, zagroziło porządkowi społecznemu, prowadząc naród w przepaść zguby. — To przedłużenie ruchu stać się nie mogło działaniem rozumnej, zdrowej i pracowitej ludności kraju. W pracowitych sferach przeważa zmysł zachowawczy, nawet przy niskim stopniu oświaty. Agitatorzy tego nie kończącego się ruchu politycznego, rekrutowali prozelitów między ludnością próżnującą miast i miasteczek kraju. Ludzie nie mający nic do stracenia, a do zyskania wszystko, ludzie nie zaawanturowani w żadne przedsięwzięcie użyteczne dla społeczeństwa, a żyjący z wyzyskiwania głupich lub łatwowiernych, ochotnie podają się zwykle za narzędzia wichrzenia porządku społecznego, bo po jego zmąceniu, łatwiejszy dla nich połów korzyści. — Niechaj każdy rozumny i uczciwy obywatel przejrzy kółko swoich bliższych znajomości, to niezawodnie zobaczy, że ludzie, którzy przed ruchem 1861 r. byli pod klątwą, za niemoralność i brudy rozliczne, w czasie ruchu politycznego zaczęli coraz ważniejsze odgrywać role, aż wielu z nich przyszło do sterowania opinją!.... *(d. n.)*

go-Jorku, w celu dostarczenia zapasów żywności. Poseł meksykański, podobno zaprotestował przeciw temu, lecz p. Seward, sekretarz stanu spraw zagranicznych, nie chciał się do tej sprawy mięszać.

Turyn, 7 *Stycznia*. *Stampa* oświadcza, że wiadomość dziennika *France*, jakoby jen. Lamarmora podał się do dymisji z tego powodu, aby nie mieć nic do czynienia z komisją wyznaczoną do zbadania sprawy rozbójnictwa, jest potwarzą. Tenże dziennik przeczy pogłosce, aby stowarzyszenia emancypacyjne miały się na nowo utworzyć; zebrania wstępne kilku przewódców stronnictwa lewego krańcowego miały miejsce; gdyby przedsięwzięto stanowcze usiłowania w celu przywrócenia tych stowarzyszeń, natenczas rząd przeprowadziłby wykonanie dekretu rozwiązującego stowarzyszenia.—Książę Alfred przybył na parostatku angielskim *St. Georg* do portu Neapolitańskiego. W pobliżu miasta Bari (w prowincji Terra di Bari w Neapolitańskiem) miała miejsce potyczka między gwardją narodową konną a rozbójnikami, w której ostatni stracili 20 ludzi zabitych.

Berlin, 8 *Stycznia*. W skutku choroby Króla Belgów, prof. Langenbeck z Berlina został wezwany do Brukseli w celu przedsięwzięcia operacji.

Rzym, 5 *Stycznia*. *Osservatore romano* umieszcza przemowę Papieża do oficerów armji francuzkiej. Najwybitniejsze jej wyrażenie jest następujące: „Jeżeli armja francuzka słynie walecznością w boju i karnością w czasach pokoju, na większą jeszcze zasługuje chwałę przez misję, którą tu spełnia, jest ona bowiem szlachetnem narzędziem, użytem przez Boga w celu utrzymania słusznych praw głowy religji katolickiej."

Madryt, 5 *Stycznia*. Minister skarbu p. Salaverria, przedstawił dziś izbie deputowanych różne projekta do prawa, których przedmiotem jest: 1. Wolność sprzedaży i fabrykowania prochu w w r. 1864; 2. Zniesienie opłat celnych od wszystkich przedmiotów, wyjąwszy towarów niezbędnej potrzeby; 3. Udzielenie przywileju portów wolnych portom wysp Chaffarines; 4. Zaprowadzenie małej opłaty od podróżnych i towarów, przy szybkich pociągach; 5. Udzielenie gminom zaliczenia w papierach renty trzech procentowej ze sprzedaży dóbr narodowych; 6. Zmiana taryf celnych co do żelaza, bawełny i innych artykułów. Zamiar nowego wypuszczenia w obieg biletów bankowych potwierdza się. Utrzymują, że p. Coello, ambasador Hiszpański w Belgji, jutro poda się do dymisji.

Paryż, 7 *Stycznia*. Dziennik *France* podaje wiadomość, że depesze z Konstantynopolu utrzymują, iż zmiana gabinetu jest środkiem wymierzonym przeciw tym, którzy chcieli ograniczyć osobistą powagę Sułtana.

Paryż, 7 *Stycznia*. Anglja uznała, że bitwa pod Fredericksburgiem nie zmieni polityki neutralnej co do spraw amerykańskich.

Berlin, 8 *Stycznia*. *Staats-Anzeiger* donosi: Zdrowie Króla zwolna, lecz widocznie się polepsza. Król przyjmował ministra v. Schleinitz, i miał naradę z prezesem gabinetu. *Kreuzzeitung* podaje wiadomość, że p. v. Usedom mianowany został posłem w Turynie, a p. v. Willisen prawdopodobnie uda się do Rzymu.

Berlin, 8 *Stycznia*. Dziś została odczytaną na posiedzeniu delegowanych miasta odpowiedź króla na adresy magistratu i delegowanych. Odpowiedź ta, między innemi, mówi co następuje: „Gdy przytem nadmieniono o ogólnem położeniu rzeczy w kraju, to mnie powoduje do oświadczenia, że stan, który nazwano sporem, nie jest przyczyną wzburzenia umysłów, jak raczej *następstwem* takiego, ciągle jeszcze, niestety, trwającego wzburzenia. Nikt nie powinien powątpiewać o mojej szczerej woli utrzymania i bronienia konstytucji, kto tylko nie dąży do rozsiewania nieufności i nie chce działać przeciw jedności króla i kraju. To, co uznaję według mego sumienia i wewnętrznego przekonania, za korzystne dla dobra ojczyzny, muszę urzeczywistnić za pomocą wszelkich środków będących w mojej mocy, w granicach ustaw konstytucyjnych, a w usiłowaniu tem nie powinienem się zachwiać, z powodu chwilowego nieuznania mych zamiarów. Zadaniem osób rozsądnych i dobrze myślących, należących do wszystkich klas ludności, a mianowicie wybranych przez zaufanie współobywali reprezentantów gmin, jest zbadanie spokojne i bezstronne stosunków i rozszerzanie przekonań powziętych w skutku takiego zbadania w sferach, na które wywierają wpływ, jakoteż sprostowanie pojęcia o stanie rzeczy i o moich zamiarach u tych, których nieufność lub obawy pochodzą z mylnego zrozumienia faktów.

Berlin, 8 *Stycznia*. *Kreuzzeitung* umieszcza dalszy ciąg programu feodalnych. Żaden budżet nie powinien być przedstawiony, tylko należy rządzić bez budżetu. Demokracja z czasem upadnie na duchu, stronnictwa pośrednie znikły, a izba panów reprezentuje ludność i kraj. Nie można także całkiem zwątpić o izbie niższej. Organizacji armji nie można cofnąć. Trzeba rozróżniać prawa wojenne od rozporządzeń wojskowych. Zresztą wypadałoby podawać projekta, dotyczące jedynie przedmiotów obojętnych, jako to o opłacie od listów rekomendowanych i o przepisach paszportowych, lecz nie przedstawiać do roztrząsania praw organicznych.

Berlin, 8 *Stycznia*. Delegowani miasta wybrali dziś 63 głosami na 104, p. Kostann, ze stronnictwa postępowego, pierwszym prezesem, a p. Veita, należącego do stronnictwa staroliberalnego, 70 głosami drugim prezesem.—*Nord-deutsche Allgemeine Zeitung* zaprzecza pogłosce, jakoby p. v. Selchow miał objąć wydział spraw wewnętrznych.

Frankfurt nad Menem, 8 *Stycznia*. Dziennik *Europe* donosi z urzędowych źródeł, że do 31-go grudnia przez Mołdawję i Wołoszczyznę przewieziono do Serbji 775 pak broni. Książę Kuza nie stawia żadnych przeszkód temu przewozowi.

WIADOMOŚCI ROZMAITE

— Wczorajszy dzień był pochmurny, wilgotny i ciepły. Średnia temperatura dnia jest $^4/_5$ stopni R. ciepła, największe ciepło wieczorem $1^1/_5$, najmniejsze rano 0 stopni R. Barometr zwolna wznosił się, średnia jego wysokość jest 753,22 millimetrów. Wiatr panował prawie mocny południowo-wschodni.

— We wsi i gminie Mirów, powiecie Radomskim, dnia 17 Listopada r. z., pożar powstały z niewyśledzonej przyczyny, lecz jak się domyślają z nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, zniszczył nowo wystawiony dom mieszkalny, wartujący rs. 450, i rozmaite sprzęty domowe wartujące rs. 500. W czasie pożaru, ratująca mienie swoje Elżbieta Czarnota, lat 40 licząca, wyrobnica, w płomieniach życie zakończyła, a dwoje innych ludzi zostało niebezpiecznie poparzonych.

— *Liczba żubrów w puszczy Białowiezkiej.* Podług ostatniego obliczenia, dokonanego d. 27-go Stycznia 1862 r., liczba starych żubrów w puszczy Białowiezkiej wynosiła 1124, a młodych 127.

Straty zrządzone pożarami wydarzonemi w Petersburgu w miesiącu Maju roku zeszłego. Gazeta Giełdowa Petersburgska pisze w tym przedmiocie co następuje: Podług podań prywatnych, ogólna liczba strat zrządzonych przez wielkie pożary majowe, wynosi nie 25 do 30 miljonów rsr. jak mówiono, lecz tylko 12,000,000, z których nie więcej jak 3,000,000 (to jest czwarta część tylko) przypada na tutejsze i zagraniczne towarzystwa ubezpieczeń. O ile wiadomo dotychczas o stracie rosyjskich towarzystw, to ich udział w stratach z pożarów wynikłych, wynosi nieco mniej jak dwie trzecie całej sumy.

— W Nr. 101 Petersburgskich *Senatskich Wiedomostiej* ogłoszoną jest Najwyżej zatwierdzona ustawa nowo utworzonego Moskiewskiego miejskiego towarzystwa kredytowego.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— *Biblioteka Rzemieślnika Polskiego,* dzieło, o pożyteczności którego byłoby zbytecznem rozszerzać się, a którego już trzy tomy *(Przewodnik dla Kowali, dla Garbarzy i dla Stolarzy)* ukazały się na widok publiczny, wkrótce nowym tomem wzbogaconą zostanie. P. Miecznikowski, Inżynier Mechanik, Nauczyciel Gimnazjum w Warszawie, a autor *Przewodnika dla Kowali,* przygotował do druku *Przewodnik dla Giserów.* W układzie tego dzieła przewodniczyła ta sama myśl, co i w układzie całej Biblioteki, to jest, autor starał się w sposób dostępny podać rzemieślnikom wiadomości ogólne teoretyczne, któreby objaśniały im czynności odbywane przez nich w praktyce. P. Miecznikowski w zupełności osiągnął zamierzony cel. Wskazawszy naprzód własności metalów, oraz skład alizów czyli spławów używanych w giserstwie, oraz sposoby ich topienia, opisuje piece do przetapiania metali, oraz machiny i narzędzia używane w gisserniach; następuje potem rzecz o formowaniu czyli robieniu form, a kończy rozdział o laniu i wykończaniu odlewów. Wydanie tego dzieła łączącego ścisłość z dostępnością, stanowić będzie prawdziwą zasługę, wszakże zdawałoby się nam, że pożyteczniej by było aby to wydanie było o ile można najtańsze, choćby nie było tak ozdobne jak *Przewodnika dla Stolarzy.*

— W Petersburgu, w księgarni B. M. Wolffa wyszła wyborna książka, pod tytułem: *Przewodnik konwersacji francuzkiej i rosyjskiej.* Dzieło to jest bezzaprzeczenia najlepszem i najzupełniejszem ze wszystkich tego rodzaju. Żaden cudzoziemiec pragnący się oswoić z językiem rosyjskim, nie może cię obejść bez użycia tej książki.

— W ciągu r. 1862 wychodziły następujące czasopisma czeskie: a) Treści politycznej: 1. Narodni Listy. 2. Hlas. 3. Pozor. 4. Prażsky Posel (przestało wychodzić). 5. Cas. 6. Prażske Noviny. 7. Moravan. 8. Moravske Noviny. 9. Slavie (w Ameryce). 10. Opavsky Besednik. 11. Obecne Listy (przestało wychodzić z końcem r. z.).—b) Treści polityczno-humorystycznej: 12. Humoristicke Listy. 13. Brejle. — c) Treści humorystycznej: 14. Kovarz.—d) Treści belletrystycznej: 15. Rodinna Kronika. 16. Osvieta. 17. Obrazy Života. 18. Lumir. 19. Boleslavan. 20. Poutnik od Otavy. 21. Hviezda. 22. Lada. 23. Slovienin. 24. Posel Miru.—e) Treści naukowej: 25. Czasopis czeskych lekarzu. 26. Pravnik. 27. Živa. 28. Pamatky, czasopis Musea kral. Czeskeho. 29. Musejnik. 30. Stenograficky czasopis (po czesku i niemiecku). — f) Treści pedagogicznej: 31. Szkola a život. 32. Szkolnik. 33. Pestoun moravsky. 34. Slovensky narodni ucitel.—g) Czasopisma poświęcone muzyce: 35. Slavoj. 36. Dalibor. — h) Poświęcone gospodarstwu wiejskiemu: 37. Hospodarske Noviny. 38. Pokrok hospodarsky. 39. Besidka hospodarska. — i) Poświęcone rzeczom kościelnym: 40. Czasopis katolickeho duchovenstva. 41. Blahoviest. 42. Hlas (w Brnie). 43. Hlasy ze Siona. 44. Hus. 45. Evangelik. 46. Evangelicke cirkevni noviny. — j) Czasopisma przemysłowe: 47. Živostnicke Listy. 48. Oznamovatel pro hospodarzstvi.—k) Poświęcone modom: 49. Zlate dno. — l) Mające na celu szerzenie pojęć o dobrem obchodzeniu się ze zwierzętami: 50. Přitel zvirzat. Oprócz powyższych pism czeskich, wychodziło u słowaków 5 czasopismów w rozmaitych językach czeskosłowiańskich czyli ludowych, mianowicie: 1. Pest-Budinske Vedomosti. 2. Cyril a Method. 3. Priatel szkoly a literatury. 4. Sokol. 5. Czernokniżnik. Te dwa ostatnie pisma umieszczały także artykuły w języku czeskim książkowym. W roku przeto ubiegłym wychodziło 55 czasopismów czeskich. Z tych 6 wychodziło codziennie, 3 dwa razy na tydzień, 16 raz w tygodniu, 11 po trzy razy na miesiąc, 4 po dwakroć i 6 po jednym razie na miesiąc, trzy w przerwach pięciotygodniowych i 2 w sześciotygodniowych, 3 raz na kwartał i jedno bez oznaczenia terminu. Z ogólnej tej liczby pism perjodycznych przypada: na Czechy 40 (36 w Pradze, 1 w Pisku, 1 w Hradcu Kralowym), na Morawę 5 (2 w Brnie i 3 w Ołomuńcu), na Szląsk 1 (w Opawie), na ziemię słowakow 8 i na Amerykę 1 (w St. Louis).

TEATRA W WARSZAWIE.

Wielki Teatr.—Dziś w Sobotę, d. 10 Stycznia, pierwszy raz opera w 3-ch aktach, słowa Seweryny Pruszakowej i L. Paprockiego, muzyka Ign. F. Dobrzyńskiego: **Monbar czyli Flibustierowie**, odśpiewana przez pp. *Troschla, Dowiakowską, Koehlera, Chodowiecką, Szczepkowskiego, Rybicką, Prochazkę, Kozieradzkiego, Cieślewskiego, Doeplera, Deinerta, Lucasa;* w 2gim akcie tańce, układu Romana Turczynowicza, tańczone przez pp. *Wl. Królikowską, Józefę Kluger, Józefę Popiel, Rycerkiewicz, Helenę Popiel, Brandtową, Cholewicką, Buczyńską, Zarembę, Zofję Piotrowską, Jagielską, Rzeszotarską, Szalowa* i corps de balet.

Cena miejsc.

	rsr.	k.	na ubo.		rsr.	k.	na ubo.
Loża 1go piętra....	4	50	10	Amfiteatr 2go pięt..	,,	75	$2^1/_2$
Loża parterowa....	4	50	10	Krzesło w 4 pier. rz.	1	20	$2^1/_2$
Loża 2go piętra....	3	60	10	dto ,, drugich.	1	5	$2^1/_2$
Loża Galerjowa....	2	25	10	dto w nast. i bocz.	,,	90	$2^1/_2$
Amfiteatr 1go piętra w 6ciu pier. rzę.	1	5	$2^1/_2$	Galerja, miej. num.	,,	$52^1/_2$	,,
w następnych.	,,	90	$2^1/_2$	Galerja, miej. nien.	,,	45	,,
				Paradyz..........	,,	$22^1/_2$	,,

Zacznie się o godzinie 7.

Jutro w Niedzielę, Wielki Teatr. — Taż opera. Teatr Rozmaitości.—**Było to pod Wagram.**—**Nikt mnie nie zna.**—**Ulicznik.** w Poniedziałek, Teatr. — **Chatka w lesie.**

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 9 stycznia.

	żądają	płacą
5ta Pożyczka Rossyjska	—	$92^1/_4$
6ta ,, ...	—	$98^5/_8$
Obligacje Skarbowe 4%	—	$85^1/_4$
Listy zastawne 4%	—	90
Bilety Banku Polskiego	—	90
Weksle na Warszawę	—	$89^5/_8$
,, Petersburg 3 tygodniowy . .	—	$99^1/_2$
,, Londyn 3 miesięczny . .	—	—
,, Paryż 2 ,, . .	—	—
,, Hamburg 2 ,, . .	—	—
,, Wiedeń 2 ,, . .	—	$86^3/_4$
Żyto na targu	—	$46^5/_8$
,, na dostawę późniejszą	—	$46^1/_8$
z Paryża.		
Renta 3% bez kuponu	—	70 50
Akcje kredytu ruchomego	—	11 47

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 7 stycznia.

			żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop
Monety.						
Pół-Imperjały Rosyjskie. . .			—	—	5	50
Dukaty Holenderskie nowe ważne.			—	—	—	—
Papiery.						
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)			92	15	—	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs. ditto Serja II.			15	2	15	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych.			120	—	—	—
Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750.			—	—	—	—
Akcje Współki Żeglugi Parowej po rs. 100			—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100 .			95	—	—	—
dito 500 . .			—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.			—	—	83	25
Wexle.						
Berlin . .	100 Tal.	2 M.	99	30	—	—
,, . .	100 Tal.	k. t	—	—	—	—
Gdańsk . .	100 Tal.	2 M.	—	—	—	—
,, . .	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg .	360 BMk.	2 M.	152	10	—	—
Londyn . .	1 Ft. St	3 M.	6	73	—	—
Moskwa . .	100 Rs.	1 M.	—	—	99	50
Petersburg .	100 Rs.	1 M.	—	—	99	75
,, .	100 Rs	k. t.	—	—	—	—
Paryż . .	300 Fr.	2 M.	80	40	—	—
,, . .	300 Fr	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń . .	150 Złr.	2 M.	86	85	—	—

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb. rs. 1. kop. 10.
,, od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. 2 $^5/_8$

Liverpool, 8 *Stycznia*. Dziś sprzedano 3,000 wańtuchów bawełny. Ceny się wznoszą.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA

(N. D. 263) *Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

Ogłasza, iż nadesłany drogą urzędową akt zejścia Mieczysława, syna Antoniego Szydłowskiego, z Królestwa Polskiego, pochodzić mającego, a w Kissingen w dniu 2 Września r. b. zmarłego, przesłany został Archiwum Głównemu Królestwa do zachowania.

Warszawa d. 30 Listop. (12 Grudnia) 1862 r.
z upoważnienia,
Dyrektor Kancelarji, Radca Stanu,
w z. Zaborowski.

(N. D. 262) *Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

Ogłasza, iż nadesłany drogą urzędową akt zejścia Stanisława Ratuld z Piotrkowa pochodzącego, a w dniu 16 (28) Października r. b. w Dreźnie w wieku lat 16 zmarłego, przesłała Prokuratorowi Królewskiemu, przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu, do odpowiedniego przepisom prawa postąpienia.

Warszawa d. 11 (23) Grudnia 1862 r.
z upoważnienia,
za Dyrektora Kancelarji, Zaborowski.

(N. D. 261) *Prokurator Królewski przy Trybunale Cywilnym Gubernii Radomskiej w Radomiu.*

Zawiadamiam strony interesowane, że Adam Rutkowski Komornikiem przy Trybunale tutejszym mianowany, po wystawieniu prawem przepisanej kaucji, obowiązki te wykonywać może.

Radom d. 10 (22) Grudnia 1862 r.
Tyszka.

(N. D. 272)

Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym Gubernii Płockiej w mieście Płocku mieszkający, ogłasza niniejszem, iż w zachowaniu mojem są akta prawne po zmarłym Ferdynandzie Dudyńskim Patronie jako też i te jakie on miał w obserwacji z urzędowania Macieja Lisickiego Jana Piechowskiego i Antoniego Markiewicza Patronów przy tymże Trybunale, zatem strony po odbiór onych każdego czasu zgłosić się mogą.

Płock d. 1 (13) Grudnia 1862 r.
Domaszewski.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 270) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Ogłasza że z powodu nastąpionej w dniu 6 Września 1862 r. śmierci niegdy Józefa Szymańskiego współwłaściciela nieruchomości w Warszawie przy ulicy Elektoralnej pod N. 794 lit. A. i pod N. 755 położonych, oraz jako wierzyciela kapitałów rs. 1701 k. 85 na nieruchomości w Warszawie pod Nr. 106 położonej w dziale IV pod N. 22, oraz złp. 12,433 gr. 10 czyli rs. 1865 na Koloniach Targówek i Grochów w Okręgu Warszawskim położonych mianowicie na kolonii Targówek w dziale IV pod N. 18, a na kolonii Grochów Sumińska i Samsonowiczowka zwanej w dziale IV pod Nr. 18 lokowanych, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego wyznacza termin na dz. 6 (18) Kwietnia novi styli 1863 r., i wzywa wszystkich interesentów do spadku tego prawa mieć mogących, aby się w tym terminie z dowodami pod prekluzją stawili.

Masłowski.

(N. D. 276) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej śmierci:

1. Anny Dąmbskiej, i 2. Teofilii z Czernickich Dąmbskiej współwierzycielek sum złp. 8800 i złp. 10,600 w Listach Zastawnych z dopłatą różnicy kursu w gotowiźnie w depozycie Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego z pożyczek na dobra Dobre i Szczebletowo w Okręgu Radziejowskim położonych, udzielonych, znajdujących się, niemniej współwierzycielek sumy złp. 14,833 gr. 25 na tychże dobrach w dziale IV pod Nr. respective 13 lit. B i 5 lit. B wykazu zabezpieczonej a nadto po Annie Dąmbskiej jako wierzycielce sumy złp. 2000 w Listach Zastawnych i zł. 42 w gotowiźnie z tychże dóbr spłaconej i w depozycie Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego będącej, 3. Wilhelma Krebs współwłaściciela prawa wieczystego posiadania 6 1/2 włók gruntu miary Chełmińskiej z łąkami i zabudowaniami wnioskiem N. 25 w księdze wieczystej dóbr Niwki z kolonią Studzianna w Okręgu Orłowskim położonych spisanym do zabezpieczenia podanego, otworzyły się spadki do regulacji których wyznaczam termin na dzień 5 (17) Lipca 1863 r. w Kancelarji hypotecznej w Warszawie.

Hipolit Truszkowski.

(N. D. 275) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Guberni Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej śmierci: 1. dnia 7 Czerwca 1860 r. Władysława Kozietulskiego właściela dóbr Porady Górne lit. A, B, D, E, C, F, w Okręgu Rawskim położonych sum na tychże dobrach lokowanych, jak również wierzyciela rs. 750 na dobrach Chociwek w Okręgu Rawskim położonych, w dziale IV pod N. 17 wykazu zabezpieczonej, z większej sumy złp. 30,000 pochodzącej, i 2. dnia 7 Czerwca 1840 r. Jana Augusta v. Augustyna Karwowskiego wierzyciela ostrzeżenia dla sumy złp. 50,000 na dobrach Odechów pod N. 2 a na dobrach Potrzaskowie w Okręgu Łęczyckim położonych pod N. 3 działu IV wykazów hypotecznych subintabulowanego, otworzyły się spadki do regulacji których wyznaczam termin na dzień 15 (27) Kwietnia 1863 r. w Kancelarji hypotecznej w Warszawie.

Hipolit Truszkowski.

(N. D. 8) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Częstochowskiego.*

Ogłaszam, że po nastąpionej w d. 28 Lutego 1853 r. śmierci, Izraela Mojżesza dwóch imion Lewi, współwłaściciela nieruchomości w Częstochowie, przy ulicy Targowej, pod Nr. 138 położonej, oraz po zmarłym w dniu 7 Maja r. z., Adolfie Sternie, wierzycielu kapitałów, a mianowicie: 1. kapitału rs. 840, z procentem 6% na nieruchomości wyżej powołanej, przez zastrzeżenia: jedno przed kolumną główną wpisów, a drugie przed kolumną zlewkową, na maryginesie działu IV. pod Nr. 2 wykazu, w sposobie ostrzeżenia i wpisu czystego prawa, do zahypotekowania wniesionego; 2. kapitału rs. 349 kop. 50, subintabulowanego w dziale IV. pod pozycją 6 w zlewkach, na sumach zastawnych złp. 6000, złp. 2708 gr. 17 i rs. 2539 kop. 24 1/2 wynoszących, pod Nr. 1, 2, 3, tegoż działu, ostatniej w sposobie ostrzeżenia, na nieruchomości w Częstochowie, przy ulicy Rynek Starego Miasta pod Nr. 6 położonej, na rzecz Berka Hejmana zastawnika tegoż majątku zahypotekowanych; 3. kapitału złp. 2020, albo rs. 303 z procentem, na nieruchomości w Częstochowie pod Nr. 173 przy ulicy Senatorskiej stojącej, pod Nr. 4 działu IV. wykazu wpisanego; toczą się postępowania spadkowe, do zamknięcia których, termin prekluzyjny na dzień 2 (14) Kwietnia r. p. 1863 oznaczyłem. W tym więc terminie, wszyscy interesowani z prawami swemi do tychże spadków, pod ich przepadkiem przedemną Pisarzem w Kancelarji Sądu tutejszego stawić się mają.

Częstochowa d. 4 (16) Września 1862 r.
Roman Tomaszowski.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(N. D. 253) *Sąd Pokoju Okręgu Rawskiego. Wydział Hypoteczny.*

Z powodu żądanej regulacji nowej hypoteki nieruchomości miejskiej, w m. Skierniewicach, w Okręgu i Powiecie Rawskim, Gubernii Warszawskiej, pod Nr. 266 położonej, z domu murowanego, stajni, spichrza, stodoły, i parkanu, składający się.

Uwiadamia interesentów, że takowa nastąpi w Sądzie tutejszym dnia 3 (15) Kwietnia 1863 r.

Wzywa ich przeto, aby do takowej osobiście, lub przez pełnomocnika urzędownie i szczególnie na to umocowanego zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokółu regulacji podali i w dokumenta prawa ich udowadniające opatrzyli się.

Ostrzega ich oraz, że niezgłaszający się w terminie powyższym, podpadną skutkom prekluzji w Art. 154 i 160 prawa o hypotekach z r. 1818 przepisanej.

Jeżeliby właściciele wywołanej nieruchomości w terminie do regulacji nie stawili się, ciż na żądanie któregokolwiek z interesentów na karę rs. 1 kop. 50, do rs. 7 kop. 50, skazani zostaną i utracą wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji jakie wskutek aktu regulacji wydaną będzie, nastąpi dnia 8 (20) Kwietnia 1863 r. o godzinie 10 z rana na posiedzeniu publicznem Sądu tutejszego, i od tegoż dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Interesenci przeto bez dalszego wezwania w tymże dniu ogłoszeniu jej przytomnymi być winni.

Rawa d. 19 (31) Grudnia 1862 r.
Podsędek, Szczuka.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 92) *Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu.*

Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu, podaje do publicznej wiadomości, że na dniu 15 (27) Stycznia r. b. 1863 o godzinie 12 w południe w Pałacu Komisji przy ulicy Rymarskiej w Sali jej posiedzeń, odbędzie się licytacja przez opieczętowane deklaracje na trzech letnie wydzierżawienie od dnia 20 Marca (1 Kwietnia) 1863 r. placów Skarbowych pod Nr. 2597, 2598, 2599, 2600, 2601, 2602, i 2603, z oficyną murowaną o jednem piętrze oraz ogródkiem, magazynikiem, dwoma celbudami, wozownią, w Warszawie przy ulicy Bugaj położonych, zawierających łok. kw. 102456, od sumy rs. 3000, a kto nad tę sumę w opieczętowanej deklaracji najwięcej postąpi, temu dzierżawa placów przyznaną zostanie.

Mający chęć wydzierżawienia placów z oficyną obowiązany przed terminem licytacji, złożyć naprzód w Banku Polskim, lub w Kasie Głównej Królestwa, vadium w gotowiźnie w Listach Zastawnych w Obligach Skarbowych Królestwa, lub w innych papierach publicznych na kaucje przez Rząd przyjmowanych w sumie rs. 500, a następnie przed oznaczoną licytacji godziną złożyć Komisji deklarację pismienną, opieczętowaną, obejmującą kwit na złożone vadium, oświadczenie, że place rzeczone z oficyną pragnie wydzierżawić i sumę jaką za nie ofiaruje, a w terminie i miejscu do licytacji oznaczonym stawić się osobiście, lub przez osobę upełnomocnioną.

Deklaracja powinna być na papierze stemplowym ceny kop. 7 1/2 napisana i podpisana podług wzoru niżej zamieszczonego a złożona najpóźniej w dniu oznaczonym na odbycie licytacji przed godziną 12 w południe, podane zaś później lub obejmujące odmienne od postanowionych warunki i zastrzeżenia albo nieopatrzone kwitem na vadium nieważnemi będą.

Warunki do licytacji i do kontraktu na dzierżawę rzeczonych placów z oficyną, mogą być przejrzane każdodziennie, wyjąwszy święta, w Komisji Rządowej w biurze Wydziału Dóbr i Lasów Rządowych od godziny 9 z rana do godziny 3 po południu.

Wzór do deklaracji.

Niżej podpisany mając chęć wzięcia w dzierżawę na lat trzy, 7 placów Skarbowych pod Nr. 2597, 2598, 2599, 2600, 2601, 2602, i 2603, z oficyną murowaną o piętrze, oraz ogródkiem, magazynikiem, dwoma celbudami i wozownią, w Warszawie przy ulicy Bugaj położonych, podług ogłoszenia z dnia N. w pismach publicznych zamieszczonego, zobowiązuję się płacić rocznie za dzierżawę tych placów z oficyną sumą ogólną rs. (wypisać sumę ofiarowaną literami) poddając się wszelkim zastrzeżeniom w warunkach do licytacji podanych, które miałem sobie okazane, one odczytałem i zrozumiałem.

Zaświadczenie Kasy N. na złożone w niej vadium w sumie (wypisać wyrazami) dołączam i to, w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie (wypisać miejsce zamieszkania.)

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko.)

Warszawa d. 21 Listopada (3 Grudnia) 1862 r.
Z polecenia
Dyrektora Głównego Prezydującego
Rzeczywisty Radca Stanu, Borzęcki.
Dyretor Kancelarji,
Radca Stanu, Farzelski.
Naczelnik Sekcji, Wydrzyński.

(N. D. 65) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 24 Stycznia (5 Lutego) 1863 r. o godzinie 12ej z południa, w biurze Rządu Gubernialnego, pałacu Nr. 493 przy ulicy Miodowej w Warszawie odbędzie się głośna licytacja in plus na sześcioletnie pro 1863/69 od dnia 1 Czerwca 1863 r. wydzierżawienie:

1. Propinacji we wsi Miechowice ekonomii Brysh powiecie Łęczyckim, poczynając in plus rs. 21 jako jednorocznej ceny dzierżawnej.

2. Propinacji we wsi Cecharzewie ekonomii Częstochowa Powiecie Wieluńskim, poczynając in plus od rs. 86 jednorocznej dzierżawy.

3. Propinacji we wsiach: Janki, Leśniaki i kolonii Dębowice w ekonomii Poczesna Powiecie Wieluńskim, poczynając in plus rs. 125 jednorocznej dzierżawy.

4. Propinacji we wsi kolonialnej Starowa góra w ekonomii Pabijanice Powiecie Piotrkowskim, poczynając in plus rs. 51 kop. 50 jednorocznej dzierżawy.

5. Propinacji we wsi Lubień ekonomii Łęczno Powiecie Piotrkowskim, poczynając in plus rs. 165 kop. 50, jako jednorocznej dzierżawy.

Każdy przeto chęć licytowania mający, winien się zgłosić w dniu i miejscu wyżej oznaczonym, zaopatrzywszy się w vadium 1/4 części sumy za praetium wziętej, wyrównywające.

O innych warunkach pretendenci codziennie z wyłączeniem świąt w biurze Rządu Gubernialnego mianowicie Sekcji dóbr i lasów rządowych przekonać być mogą.

Warszawa d. 29 Listop. (11 Grudnia) 1862 r.
Gubernator Cywilny
Radca Tajny, Łaszczyński.
Naczelnik Kancelarji, Świętochowski.

(N. D. 138) *Rząd Gubernialny Augustowski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że pan Gustaw Tyktyn poddany Pruski za pasportem rocznym Regencji Gombińskiej w mieście Wierzbołowie zamieszkały a pantentowany kupiec I Gildyi Królestwa Polskiego i zajmujący się ekspedycją towarów na komorze Wierzbołów, wypadkowym sposobem zagubił wydany mu przez kassę Gubernialną tutejszą pod dniem 20 Lutego (5 Marca) 1862 r. za Nr. 253 patent na kupca I. Gildyi i że takowy pomimo zarządzonego przez Magistrat miasta Wierzbołowa poszukiwania wynaleziony nie został. Dla zapobieżenia zatem nadużyciom jakichby dopuścić się mógł nieprawy posiadacz zagubionego patentu, Rząd Gubernialny wzywa wszelkie władze Administracyjne i Skarbowe, azeby ścisłą zwracały uwagę na patent o którym mowa i gdyby u kogo bądź dostrzeżony został, takowy odebrały i Rządowi Gubernialnemu odesłały.

Suwałki dnia 11 (23) Grudnia 1862 r.
za Gubernatora Cywilnego,
Radca Gubernialny,
Radca Stanu, Bobrowski.
za Naczelnika Kancelarji, Böhm

(N. D. 93) *Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.*

Z mocy rozporządzenia Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych z dnia 30 Października (11 Listopada) r. b. Nr. 21804/32951 odbędzie się w dniu 11 (23) Stycznia 1863 r. o godzinie 12 w południe w sali posiedzeń Magistratu licytacja w 6 oddziałach in minus przez opieczętowane deklaracje, a po ich rozpieczętowaniu dalsza licytacja głośna od sum jakie najkorzystniej zadeklarowane będą pomiędzy konkurentami którzy złożyli deklaracje na dostawy w ciągu roku 1863.

1. Sukna i płótna oraz surowych i gotowych materjałów i innych potrzeb do umundurowania dla straży ogniowej.

a) Sukna szaraczkowego w pośledniejszym gatunku arszynów 1552 werszków 4 arszyn od kop. ośmdziesiąt siedm i poł.

b) Sukna szafirowego arszynów 72 werszków 4, arszyn od rubla sreb. jednego kopiejek jedenastu.

c) Sukna pąsowego arszynów 6 wersz. $13^1/_2$, arszyn od rs. dwóch k. czterdziestu czterech.

d) Sukna czarnego arszynów 1115, arszyn od rubla srebrem jednego kop. jedenastu.

e) Sukna ciemno-zielonego w pośledniejszym gatunku arszynów 1023 werszków 4, arszyn od kop. ośmdziesięciu dwóch.

f) Płótna flamandzkiego w lepszym gatunku arszynów 1265 werszków 1, arszyn od k. ośmnastu i pół.

g) Płótna flamandzkiego w pośledniejszym gatunku czyli parusina zwanego arszynów 2359 arszyn od kop. jedenastu i pół.

h) Płótna koszulowego arszynów 5805 werszków 1, arszyn od kop. trzynastu i pół.

i) Płótna podszewkowego arszynów 14322 werszków 12, arszyn od kop. dziewięciu i pół.

k) Płótna czarnego kraszemina zwanego arszynów 2382 werszków 4, arszyn od kop. dwunastu.

l) Haftek drucianych tuzinów 132, tuzin od kop. trzech.

ł) Galonu złotego arszynów 30, arszyn od rubla srebrem jednego kop. czterech i pół.

m) Halsztuków sztuk 478, sztuka od kop. dziewięciu i pół.

n) Materjału czarnego łyczkowego na buty z długiemi do kolan cholewami par 1214, para od rs. trzech.

o) Materjału na buty z krótkiemi cholewami par 120, większych licząc za materjał na jedną parę od rubla jednego kop. pięciu.

p) Materjału na buty z krótkiemi cholewami par 150, mniejszych para od kop. ośmdziesięciu pięciu.

q) Fartuchów sztuk ośmdziesiąt cztery, sztuka od k. dwudziestu ośmiu i pół.

r) Rękawic sukiennych szarych par 28, para od kop. dwudziestu ośmiu i pół.

s) Rękawic sukiennych czarnych par 110 para od k. dwudziestu ośmiu i pół.

t) Chomont do pociągu kar z całym przyborem, t. j. lejcami, uzdeczkami i postronkami i t. p. sztuk 25, sztuka od rs. dziewięć kop. dziewięćdziesięciu siedmiu i pół.

u) Zgrzebeł do czyszczenia koni sztuk 50, sztuka od k. dwudziestu.

w) Szczotek do czyszczenia koni sztuk 50, sztuka od k. czternastu i pół.

x) Dek z rengortami do przykrywania koni sztuk 18 sztuka od rubla srebrem jednego kop. czterdziestu dwóch i pół.

y) Pół korzuszków zwyczajnych sztuk 287, sztuka od rs trzech k. ośmdziesięciu pięciu.

z) Półkorzuszków mniejszych sztuk 40 sztuka od rs. trzech.

ż) Kepi sztuk 478, sztuka od rubla srebrem jednego.

2. Sukna i płótna oraz surowych i gotowych materjałów do umundurowania niższych stopni Warszawskiej Straży Policyjnej.

a) Sukna szarego półcienkiego arszynów 5460, arszyn od rubla jednego k. sześćdziesiąt.

b) Sukna cienkiego granatowego arszynów 3559, arszyn od rs. dwóch kop. ośmdziesięciu pięciu.

c) Sukna cienkiego szaro-niebieskiego arsz. 1885, arszyn od rs. dwóch k. dziewięciu.

d) Sukna ciemno-zielonego arsz. 461, wersz. 8, arszyn od k. ośmdziesięciu dwóch.

e) Kitaju na podszewkę arsz. 12480, arszyn od k. piętnastu i jedna czwarta.

f) Kamlotu na podszewkę pod patki kieszeniowe arsz. 130, arszyn od k. czterdzieści jedna.

g) Płótna flamandzkiego arsz. 14,300, arszyn od k. siedmnastu.

h) Płótna koszulowego arsz. 11,050, arszyn od k. ciedmnastu.

i) Płótna podszewkowego arsz. 27,416 wersz. 14, arszyn od k. dwunastu i pół.

k) Płótna czarnego astrachanią zwanego arsz. 1040, arszyn od kop. siedmnastu.

l) Haftek drucianych tuzinów 433, tuzin od k. trzech.

ł) Sznurka oranżowego arsz. 2340, arszyn od k. piętnastu i pół.

m) Galonu srebrnego kawaleryjskiego arsz. 178 wersz. 8, arszyn od k. sześćdziesięciu dwóch.

n) Basonu czyli żółtej taśmy dla ludzi z gwardji arsz. 200, arszyn od k. dziewięciu i pół.

o) Taśmy żółtej na naszywki arsz. 187 wersz. 8, arszyn od k. dziewięciu i pół.

p) Halsztuków granatowych sztuk 2080 sztuka od k. czternastu i pół.

q) Butów gotowych z czarnej łyczkowej skóry z długiemi do kolan cholewami par 1040, para od rs. trzech k. dwudziestu trzech.

r) Butów gotowych z krótkiemi cholewami par 2080 para od rs. jednego k. ośmdziesiąt.

s) Kepi sztuk 1040, sztuka od k. ośmdziesięciu siedmiu i pół.

t) Rękawiczek zamszowych par 1040, para od k. siedmdziesięciu jednej i pół.

u) Tołubów szyldwachowych bez pokrycia sztuk 61, sztuka rs. ośmiu kop. pięćdziesięciu pięciu.

w) Podpinek z guzikami do tołubów sztuk 71, sztuka od k. trzech.

x) Sznurków do świstawek sztuk 1040, sztuka od k. trzech.

3. Owsa siana i słomy dla straży ogniowej.

a) Owsa czetwierti 4012, czetwert od rs. cztery.

b) Siana pudów 35,280, pud od k. czterdziestu pięciu.

c) Słomy pudów 8,748, pud od k. dwudziestu ośmiu.

Dla Straży Policyjnej.

a) Słomy pudów 6240, pud od k. dwudziestu ośmiu.

4. Oleju, dla straży ogniowej.

Do oświetlania miasta Stołecznego Warszawy Przedmieścia Pragi, oraz latarń w zabudowaniach straży ogniowej znajdujących się około 70,000 funtów z których 3/4 części rzepakowego, a 1/4 część konopnego do oświetlania latarń w czasie wielkich mrozów.

a) Rzepakowego funt od k. piętnastu.

b) Konopnego funt od k. piętnastu.

Dla Straży Policyjnej,

a) Oleju rzepakowego do oświetlania czatowni około funtów 3982, funt od k. piętnastu.

b) Knotów bawełnianych arsz. 860, arszyn od k. jedna.

5. Drzewa świec, oraz rózg brzozowych na wichy i miotły.

Dla straży Ogniowej.

a) Drzewa sosnowego sążni półkubicznych 620, szczap 108, sążeń od rs. czterech k. trzydziestu pięciu.

b) Świec łojowych funtów 8106. funt od k. ośmnastu.

c) Rózg brzozowych na wichy i miotły kominiarskie fur 350, każda 30 pęków obejmująca, fura od rs. dwóch k. dziewięćdziesięciu.

Dla straży Policyjnej.

a) Drzewa sosnowego sążni półkubicznych 2356, sążeń od rs. czterech k. trzydziestu pięciu.

b) Świec łojowych funtów 5830, funt od kop. ośmnastu.

c) Mioteł do czatowni sztuk 885, sztuka od k. jedna i pół.

6. i Na dostawę lin do wycierania kominów dla straży ogniowej sztuk 120, każda obejmująca długości sążni 36, sztuka od rs. trzech k. ośmdziesięciu.

Pragnący się ubiegać o pomienione dostawy winni złożyć na ręce p. o. Prezydenta miasta, w terminie wyżej oznaczonym deklaracje opieczętowano oddzielnie na każdy oddział, napisane podług wzoru poniżej zamieszczonego, w których wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń wyłuszczyć mają ogólny procent jaki na każdym oddziale dostawy odstępują, i do deklaracji dołączyć kwit kasy Głównej Ekonomicznej miasta stołecznego Warszawy na złożone vadium do oddziału

I. w sumie rs. 1260 wyraźnie rubli srebrem tysiąc dwieście sześćdziesiąt.

II. w sumie rs. 4320 wyraźnie rubli srebrem cztery tysiące trzysta dwadzieścia.

III. w sumie rs. 3600 wyraźnie rubli srebrem trzy tysiące sześćset.

IV. w sumie rs. 1100 wyraźnie rubli srebrem tysiąc sto.

V. w sumie rs. 1650 wyraźnie rubli srebrem tysiąc sześćset pięćdziesiąt.

VI. w sumie rs. 45 wyraźnie rubli srebrem czterdzieści pięć,

w gotowiźnie, w listach zastawnych z kuponami lub innych papierach, kredytowych Królestwa w nominalnej ich wartości, które nieutrzymującym się przy dostawie zaraz zwróconem będzie, a utrzymującemu się zatrzymane zostanie w depozycie Kasy Głównej Ekonomicznej lub Banku Polskiego, do czasu ukończenia entrepryzy

Nadto każdy utrzymujący się przy entrepryzie winien będzie zwrócić koszta ogłoszeń licytacji w stosunku jakie na niego przypadaną.

Ostrzega się wyraźnie, że deklaracje nie podług wzoru napisane, t. j. poprawiane, przekreślane, niewyrażające procentu literami, albo też nieobejmujące jednakowego procentu na wszystkie przedmioty każdego oddziału, za nieważne uznane będą.

Bliższe warunki, każdodziennie wyjąwszy święta, przejrzane być mogą od godziny 9 z rana do 3 po południu w Wydziale Administracyjnym Magistratu.

Warszawa d. 31 Grudnia 1862 r.
p. o. Prezydenta,
z up. J. Bertholdi.
Naczelnik Kancelarji, Luceński.

Wzór do deklaracij.

W skutek ogłoszenia Magistratu Miasta Stołecznego Warszawy z d. podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w ciągu całego roku 1863, dla straży ogniowej (lub policyjnej) przedmiotów w oddziale I. albo II. albo III. i t. d. powyższego ogłoszenia wyłuszczonych, a mianowicie (tu wyłuszczyć przedmioty w oddziale zamieszczone) i odstępuję od cen w warunkach licytacyjnych zamieszczonych, na dostawie tych wszystkich przedmiotów, procentu (tu wypisać literami) od sta; poddając się wszelkim warunkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej w sumie rs. N. vadium, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, załączam.

Pisałem d. mca r. 186
Stałe moje zamieszkanie jest w N.
(podpisać imię i nazwisko)

(N. D. 62) *Zarząd Komunikacji w Królestwie Polskiem.*

Podaje do wiadomości, że na odbudowanie mostu taryfowego w wiorście 26 traktu Białostockiego na rzece Wkrze pod wsią Pomiechowem w Powiecie Płockim, Gubernii Płockiej położonego, odbytą zostanie d. 7 (19) Stycznia 1863 r. o godzinie 12 w południe w biurze Zarządu Komunikacji w Warszawie pod Nr. 1269, licytacja przez opieczętowane deklaracji w sposobie postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 16 (28) Maja 1833 r. wskazanym.

Licytacja rozpocznie się od sumy kosztorysowej po wyłączeniu rs. 600, na dozór techniczny i ekstraordynarją które do przedsiębierstwa nie należą, na sumę rs. 5046 kop. 93 1/2, (wyraźniej rs. pięć tysięcy czterdzieści sześć kop. dziewięćdziesiąt trzy i pół) obliczoną in minus.

Mający zamiar ubiegać się o powyższe przedsiębierstwo, powinien w miejscu i czasie wyżej wskazanych, osobiście lub przez pełnomocnika złożyć na ręce Naczelnika Zarządu Komunikacji deklarację podług wzoru poniżej domieszczonego napisane, a w tej deklaracji bez żadnych warunków i zastrzeżeń wymienić wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń, ilość procentów od powyższej sumy kosztorysowej na rzecz Skarbu odstąpionych.

Deklaracje nie podług wzoru napisane, lub złożone po godzinie 12 w południe nie będą przyjęte i na takowe żaden wzgląd mianym nie będzie.

Deklaracje opieczętowane podług adresu „Do Zarządu Komunikacji w Królestwie Polskiem“ powinny mieć wyraźny napis:

„Deklaracja na roboty około odbudowania mostu taryfowego w wiorście 26 traktu Białostockiego na rzece Wkrze pod wsią Pomiechowem położonego“ do licytacji w d. 7 (19) Stycznia 1863 r. odbyć się mających.

Do każdej deklaracji należy dołączyć kwit Banku Polskiego, lub Kasy Skarbowej przy Magistracie miasta Stołecznego Warszawy, albo Kasy Gubernialnej, lub Powiatowej na złożone vadium w sumie rs. 757 (wyraźniej rs. siedmset pięćdziesiąt siedm), gotowizną lub w Listach Zastawnych z właściwemi kuponami w obligach Skarbowych albo też w innych papierach publicznych kurs w kraju mających, oraz na kwotę rs. 15, (wyraźniej rs. piętnaście) w gotowiźnie złożona na koszta ogłoszenia licytacji.

Szczegółowe warunki do licytacji i kontraktu i kosztorys zatwierdzony, są do przejrzenia w Zarządzie Komunikacji w Warszawie i w Rządzie Gubernialnym Płockim od godziny 9 rano do 3 z południa wyjąwszy niedziele i święta.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia 1862/3 r. podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się wedle zatwierdzonego kosztorysu wykonać robotiy około odbudowania mostu taryfowego w wiorście 26 traktu Białostockiego na rzece Wkrze pod wsią Pomiechowem położonego i od sumy w kosztorysie na rs. 5046 kop. 93 1/2 obliczonej odstępuję na rzecz Skarbu procentów od sta NN. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym.

Zaświadczenie kasy N. na złożone w niej vadium rs. 757 i gotowiznę rs. 15 na koszta ogłoszenia licytacji składam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odiorę lub o przesłanie na mój koszt do N. upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. miesiąca N. r. N.
(podpisać wyraźnie imię i nazwisko)
Z up. Naczelnika Zarządu Kommunikacij,
Członek Zarządu, Radca Stanu Ostzykowski.
Za Naczelnika Kancellaryi, Stępinski.

(N. D. 247) *Naczelnik Powiatu Hrubieszowskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 17 (29) Stycznia 1863 r. od godziny 8ej do 11ej przed południem w biurze mojem odbywać się będzie licytacja in minus przez składanie opieczętowanych deklaracji na entrepryzę reperacji kościoła murowanego r. 1. parkanu około kościoła i oparkanienia cmentarza grzebalnego, we wsi Wozuczynie od sumy anszlagowej rs. 2734 kop. 35 1/2.

Każdy zatem mający chęć podjęcia się tej entrepryzy, obowiązany w miejscu i czasie oznaczonym, złożyć swą deklarację podług niżej zamieszczonego wzoru napisaną, przy dołączeniu vadium rs. 683 kop. 58, w gotowiźnie lub Listach Zastawnych, które nieutrzymującemu się przy licytacji zwrócone zostanie, o innych warunkach w każdym czasie wyjąwszy świąt w biurze Naczelnika Powiatu wiadomość powziąść można.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia 7 (19) Grudnia b. r. Nr. 19921, podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się entrepryzy reperacji kościoła r. 1. parkanu około kościoła i oparkanienia cmentarza grzebalnego we wsi Wozuczynie podług planu i anszlagu przez Komisję Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, za sumę rs. (tu wyraźnie literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Vadium w gotowiźnie, lub Listach Zastawnych w ilości rs. 683 kop. 58, składam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o przesłanie takowych na mój koszt przez pocztę N. upraszam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pisałem w N. dnia N. mca N. 1863 r.
(podpisać wyraźnie imie i nazwisko.)
Hrubieszów d. 7 (19) Grudnia 1863 r.
Naczelnik, Kiciński.

(N. D. 68) *Naczelnik Powiatu Płockiego.*

Stosownie do reskryptu Rządu Gubrnialnego z dnia 13 (25) Sierpnia r. b. N. 42154/1366 podaje do publicznej wiadomości, iż w kancelarji Magistratu miasta Płońska, w obec dozoru kościelnego parafii Płońska w dniu 15 (27) Stycznia 1863 r. o godzinie 11 z rana, odbędzie się in minus licytacja poczynająca od sumy anszlagowej rs. 2235 k. 60 1/2 na entrepryzę wyrestaurowania kościoła parafialnego w Płońsku, a to przez złożenie opieczętowanych deklaracji, wedle wzoru poniżej zamieszczonego pisać się winnych, które w dniu tym tylko do godziny 10 1/2 z rana przyjmowane będą.

Każdy zatem mający chęć podjęcia się rzeczonej entrepryzy, obowiązany jest złożyć na vadium rs. 223 kop. 56 w gotowiźnie w którejkolwiek kasie i dołączyć kwit na dowód że takowe vadium w jej depozycie znajduje się, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz powrócone zostanie.

Inne warunki licytacyjne w każdym czasie prócz świąt w Kancelarji Magistratu miasta Płońska przejrzane być mogą.

Płock dnia 16 (28) Października 1862 r.
Naczelnik, Jundziłł.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Płockiego z dnia 16 (28) Października 1862 r. Nr. 20789 podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuje się wziąść w entrepryzę reperację kosciola Parafialnego w Płońsku, a to za sumę rs. N. (tu wypisać sumę literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym. Zaświadczenie kasy N. na złożone w niej vadium rs. 223 kop. 56 wynoszące dołączam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o nadesłanie na pocztę do N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. mca N. 1863 r.
(podpisać imie i nazwisko.)

(N. D. 99) *Naczelnik Powiatu Łukowskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w d. 14 (26) Stycznia 1863 r. to jest w Poniedziałek odbywać się będzie w biurze Naczelnika Powiatu Łukowskiego do godziny 2 z południa w drugim terminie in minus przez opieczętowane deklaracje licytacja od sumy anszlagowej zatwierdzonej na rubli srebrem 1008 kop. 44 1/2 na entrepryzę wystawienia nowego domu drewnianego na szkołę elementarną w mieście Łaskarzewie do której mający chęć przystąpić złożyć mają opieczętowane deklaracje wraz z kwitem kassy Rządowej na złożone vadium 1/10 części sumy anszlagowej wyrównywające to jest rs. 100 kop. 84.

Wzór do deklaracji dołączam i zastrzegam, że składający deklaracje nie w terminie lub nie zastosowane do wskazanego wzoru, albo nie wyraźnie pokreślone, do licytacji dopuszczonemi nie będą.

Warunki przedlicytacyjne, plan i anszlag znajdują się u Sekretarza biura Powiatu i w każdym czasie w godzinach biurowych przejrzanemi być mogą.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia przez Naczelnika Powiatu Łukowskiego z dnia 3 (15) Grudnia 1862 r. N. 14,105 uczynionego, podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się pobudować nowy dom drewniany na Szkołę Elementarną w mieście Łaskarzewie według planu i anszlagu przez Komisję Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zatwierdzonego za sumę rs. kop. wyraźnie rubli srebrem kopiejek poddając się wszelkim ostrzeżeniom objętym w warunkach licytacyjnych. Zaświadczenie kassy N. na złożone w niej vadium w kwocie rs. 100 kop. 84 załączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia N. miesiąca N. 1863 r.
(podpisać wyraźnie imie i nazwisko.)
Łuków dnia 3 (15) Grudnia 1862 r.
Rzewuski.

(N. D. 41) *Magistrat Miasta Lublina.*

Podaje do wiadomości powszechnej, iż w dniu 14 (26) Stycznia 1863 o godzinie 10 rano w biurze Magistratu miasta Lublina odbywać się będzie głośna in minus licytacja na wydzierżawienie dostawy mąki dla gminy starozakonnej miasta Lublina przedmieść Kalinowszczyzna i Piaski oraz parafian na Święta Wielkanocne r 1863 a to od sumy rs. 1 k. 65 za ośmio garncową ćwierć mąki funtów 35 na wagę rosyjską ważyć mającą.

Każdy przeto mający chęć podjęcia się tej dostawy zaopatrzony w vadium rs. 75 w oznaczonym terminie i miejscu zgłosić się zechce gdzie mu warunki odczytane będą.

Lublin d. 1 (13) Grudnia 1862 r.
Prezydent, L. Wroncki.

(N. D. 264) *Magistrat Miasta Tarnogroda.*

Stosownie do rozporządzenia W. Naczelnika Powiatu Zamojskiego z dnia 11 (23) Grudnia r. b. N. 24291 podaje do powszechnej wiadomości iż w kancelarji Magistratu miasta Tarnogroda pod prezydencją Naczelnika Powiatu lub pomocnika starszego odbywać się będzie w dniu 31 Stycznia (12 Lutego) 1863 r. od godziny 10 rano do godziny 2 z południa licytacja na wydzierżawienie dochodów Kasy tegoż miasta z czopowego miejskiego na rok jeden 1863 od sumy in plus rs. 1100 kop. 50 rocznie przez składanie opieczętowanych deklaracji podług poniżej zamieszczonego wzoru napisanych.

Licytacja ta odbędzie się na risico teraźniejszego dzierżawcy od kontraktu, zatem gdyby do godziny 2 z południa żaden z konkurentów z deklaracją nie zgłosił się naówczas głośna licytacja od sumy obniżonej rozpoczętą zostanie.

Mający chęć licytowania zgłoszą się w miejscu i czasie powyżej oznaczonym, i tak przy składaniu deklaracji jako i przed rozpoczęciem głośnej licytacji złożą vadium rs. 110 kop. 5 w gotowiźnie lub w zaświadczeniu kasy skarbowej.

Warunki licytacyjne w godzinach biurowych w kancelarji tutejszego magistratu są do przejrzenia, nadmienia się tu jeszcze, że deklaracje nie podług wzoru napisane, skrobane lub poprawiane oraz po oznaczonej godzinie podane, przyjęte nie będą.

Tarnogród dnia 16 (28) Grudnia 1862 r.

Wzór do deklaracji.

Stosownie do obwieszczenia Magistratu miasta Tarnogroda z dnia 16 (28) Grudnia 1862 N podaję niniejszą deklarację, że obowiązuje się wziąść w dzierżawę dochód kasy ekonomicznej Tarnogrod z czopowego miejskiego na rok jeden 1863 za sumę rs. (wypisać liczbami i literami) poddając się wszelkim zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych, które należycie przejrzałem.

Zaświadczenie kasy N. na złożone vadium w sumie rs. 110 kop. 5 składam i tę wrazie nie utrzymania się przy licytacji sam odbiorę stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. Mca. i t. d.
(podpisać imie i nazwisko.)

(N. D. 42) *Urząd Leśny Kozienice.*

Podaje do wiadomości, że na zasadzi reskryptów Rządu Gubernialnego Radomskiego z dnia 19 (31) Lipca r. b. N. 19547, i z dnia 29 Października (10 Listopada) t. r. Nr. 55251 odbywać się będzie w biurze Urzędu Leśnego Kozienice we wsi Augustowie (Półborze) pod miastem Kozienice położonej, w dniu 17 (29) Stycznia 1863 r. od godziny 10 z rana, głośna in plus licytacja na wydzierżawienie praw a wzniesienia zakładu Smolarskiego na gruntach zbywających od uposażenia Strzelców.

1. Przy obrębie Jastrzębia Okręgu IV. i,

2. Przy obrębie Smolarz okręgu IV a to stosownie do warunków stale przez Komisją Rządową Przychodów i Skarbu przepisanych które każdego czasu prócz świąt w Urzędzie Leśnym przejrzane być mogą. Ktoby więc miał chęć podjęcia się tych dzierżaw, zechce w miejscu i dniu oznaczonym znajdować się.

Augustów d. 18 (30) Listopada 1862 r.
Nadleśniczy, Łazowski.

(N. D. 222) *Брестъ-Литовская Коммисаріатская Коммисія.*

Объявляетъ, что въ общемъ ея присутствіи будутъ производиться 14-го торгъ, а 18-го Января 1863 года переторжка на исправленіе, передѣлку, окраску и постройку вновь лагеря, который потребуется въ продолженіи предстоящихъ четырехъ лѣтъ т. е. 1863, 1864, 1865 и 1866, въ Брестъ Литовскѣ, Варшавѣ, Ивангородѣ, Новогеоргіевскѣ, Замосцьѣ и Люблинѣ, и въ другихъ мѣстахъ, по мѣрѣ надобности.

Желающіе торговаться, обязаны явиться въ Коммисію лично или прислать запечатанныя объявленія съ надлежащими письменными видами о своемъ званіи и съ благонадежными залогами, по неизвѣстности стоимости операціи примѣрно на каждый годъ въ размѣрѣ 1600 руб., а на всѣ четыре года 6400 руб. серeб., съ тѣмъ, чтобы впослѣдствіи при восчисленіи въ каждомъ году размѣра операціи подрячикъ представилъ дополнительный залогъ, по суммѣ подряда, такъ чтобы казна была обезпечена залогомъ въ 20% подрядной суммы.

Торги будутъ произведены на точномъ основаніи Гл. II, Разд. III, книги I, части IV Свода Военныхъ Постановленій, а также соотвѣтствующихъ правилъ изложенныхъ въ X томѣ Гражданскихъ Законовъ.

Замечательныя объявленія полученныя въ Коммисіи позже одиннадцати часовъ дня переторжки не будутъ приняты и въ какое соображеніе, утвержденіе же торговъ будетъ зависѣть отъ Коммисаріатскаго Департамента.

Условія подряда съ исчисленіемъ названій работъ предполагающіяся къ производству прилагаются, самое же количество вещей, которое будетъ назначено къ починкѣ, передѣлкѣ или постройкѣ вновь съ подробнымъ описаніемъ работъ опредѣлено будетъ въ каждомъ году по окончаніи лагернаго сбора.

УСЛОВІЯ

На починку и постройку лагеря съ принадлежностями, въ Брестъ-Литовскѣ, въ Варшавѣ, въ Новогеоргіевскѣ, въ Ивангородѣ, въ Замосцьѣ и въ Люблинѣ въ 1863, 1864, 1865 и 1866 года.

1. Предполагаются къ производству въ каждомъ году работы слѣдующихъ званій: исправленіе большею и малою починкою: Генеральскихъ палатокъ съ приборомъ, Офицерскихъ: наметовъ, домиковъ, къ нимъ полъ, верушекъ, древокъ складныхъ веревокъ съ крючкомъ, солдатскихъ: палатокъ, пикетовъ переднихъ, пикетовъ заднихъ, древокъ стойныхъ, древокъ угольныхъ чашечекъ, кольевъ, приколышей шишекъ мѣдныхъ и деревянныхъ, передѣлка изъ 2-хъ на одну изъ 3-хъ на одну и изъ 5-ти на двѣ Генеральскихъ палатокъ, Офицерскихъ: наметовъ, домиковъ, къ нимъ поль солдатскихъ, палатокъ, пикетовъ переднихъ, пикетовъ заднихъ, постройка вновь палатокъ Генеральскихъ съ приборомъ Офицерскихъ наметовъ, домиковъ къ нимъ полъ, верушекъ, веровокъ съ крючками, солдатскихъ: палатокъ, пикетовъ переднихъ и заднихъ, древокъ стойныхъ и угловыхъ, веревокъ, чашечекъ, кольевъ, приколышей, шишекъ мѣдныхъ и деревянныхъ, окраска приборовъ къ Генеральскимъ палаткамъ, Офицерскимъ палаткамъ: вертушекъ, древокъ складныхъ, къ солдатскимъ палаткамъ, древокъ стойныхъ и подъ угольныхъ, кольевъ, шишекъ.

2. Количество вещей подлежащихъ исправленію и постройкѣ вновь, будетъ опредѣляемо Коммисіею ежегодно лагернаго расположенія войскъ и по доставленіи табелей и актовъ о годности лагеря и поэтому подрядчикъ обязанъ безъ прикословно приписать къ производству то количество работъ, которое предлагаемо будетъ коммисiею.

3. Подрядчикъ будетъ удовлетворяемъ за работы по тѣмъ цѣнамъ, которыя останутся на торгахъ и будутъ утверждены Коммисаріатскимъ Департаментомъ

4. Мягкій матеріалъ, какъ то Фламское полотно, равентухъ, ярину, тесьму, такъ изъ шитыхъ вещей или въ матеріалахъ и старыя палатки подрядчикъ получитъ изъ магазиновъ Коммисіи въ томъ количествѣ, какое потребуется по количеству палатокъ требующихъ исправленія или назначаемыхъ къ постройкѣ, всѣ же остальные матеріалы необходимые для производства работъ, подрядчикъ долженъ поставить отъ себя, самаго лучшаго качества прочные, при чемъ онъ обязанъ ставить дерево совершенно сухое огнюдь не сырое, относительно же формы и размѣровъ руководствоваться не упустительно какъ образцами, такъ равно описаніемъ и табелями приложенными къ 842 и послѣдующемъ статьямъ III кн. IV Час. Св. воен. постанов., согласно чему будетъ произведено и освидѣтельствованіе работъ послѣ окончанія ихъ.

5. Остатокъ, какой окажется отъ всякаго безъ исключенія казеннаго матеріала, принадлежитъ казнѣ, безъ всякаго па то права со стороны подрядчика.

6. Подрядчикъ обязанъ производить работы въ тѣхъ мѣстахъ, гдѣ находится лагеръ т. е. въ Брестѣ въ Варшавѣ, въ Ивангородѣ, въ Новогеоргіевскѣ, въ Замосцѣ и въ Люблинѣ и въ другихъ городахъ въ случаѣ надобности въ казенныхъ строеніяхъ но если таковыя окажутся неудобными, или самъ подрядчикъ пожелаетъ производить работы внѣ оныхъ, то долженъ забирать потребные ему предметы къ себѣ; всѣ вдругъ, или частями, какъ признаетъ для себя удобнѣйшимъ, невыводя однакожъ ничего за городъ, но во всякомъ случаѣ подъ залогъ рубль за рубль, соразмѣрно цѣнности вещей, причемъ подрядчикъ долженъ имѣть въ виду, что за медленіе въ полученіи имъ вещей отъ казны, отнюдь неизбавитъ его отъ отвѣтственности, опредѣленной ниже сего за просрочку работъ, если таковая послѣдуетъ ибо отъ него самаго зависитъ выгребовать всѣ матеріалы вдругъ или получать ихъ частями, съ обезпеченіемъ казны благонадежнымъ залогомъ.

7. Работы по устройству лагеря должны быть оканчиваемы подрядчикомъ еже годно къ 15 Апрѣля.

8. Если будетъ замѣчено, что подрядчикъ производитъ работы недовольно успѣшно и исправно, такъ что нельзя будетъ надѣяться окончанія ихъ къ сроку, то подрядчикъ будетъ производится распоряженіемъ казны, на счетъ залоговъ подрядчика, съ тѣмъ что всякое сбереженіе противу контрактной цѣны, останется въ пользу казны а передержка будетъ взыскана съ подрядчика посредствомъ полиціи, залогъ же останется въ казнѣ въ видѣ штрафа за неисправность.

9. Если случится что въ некоторыхъ изъ вышеозначенныхъ городовъ работы будутъ вовсе отмѣнены а въ другихъ назначены вновъ, то подрятчикъ неимѣетъ права претендовать за это къ казнѣ, принимая то количество работъ, которое будетъ ему предложено.

10. Прожде завоза вещей въ мѣста ихъ назначенія, подрядчикъ долженъ подать объявленіе на простой бумагѣ а по этому объявленію двеци будутъ свидѣтельствованы въ день завода, если только это не случится въ праздничный или табельный день.

11. Деньги, которыя будутъ слѣдовать подрядчику помѣрѣ пріема отъ него вещей ипредставленія въ томъ квитанціи, будутъ уплачеваемы подрядчику изъ коммисіи или прямо изъ конторъ госпиталей, если подрядчикъ будемъ проситъ объ этомъ Коммисію въ свое время.

12. Въ обезпеченіе неправнаго выполненія подряда, подрядчикъ долженъ представитъ благонадежный залогъ, по неизвѣстности стоимости операціи въ каждомъ году. примѣрно, сообразуясь съ общею суммою подряда въ 1862 году по 1600 рублей за каждый годъ, а всего на четыре года 6400 руб., что составитъ около 20 подрядной суммы, если считать съ подходящею къ состоявшейся въ 1862 году; этотъ залогъ долженъ быть представленъ въ обезпеченіе неустойки; не зависимо того залога, который долженъ быть представленъ въ обезпеченіе казны за лагерь который будетъ выдаваемъ для исправленія и передѣлки. Освобожденіе залога обезпечивающаго неустойку неможетъ послѣдовать раншѣ совершеннаго окончанія подряда въ первомъ году, и освобожденіе это небудетъ допущено въ большемъ размѣрѣ противу причитающагося по суммѣ подряда, съ тѣмъ однакожь, что въ казнѣ должно оставаться обеспеченія на остальныя затѣмъ три года, ни какъ неменѣе 1600 руб., сереб. на каждый годъ, залоги же обезпечивающіе выдаѳу вещей будутъ освобождаемы помѣрѣ представленія подрядчикомъ починенныхъ и передѣланныхъ вещей.

13. Въ случаѣ не окончанія работъ къ сроку, съ подрядчика будетъ опредѣлено къ взысканію неустойка въ 20 % подрядной суммы.

14. Контрактъ долженъ быть заключенъ съ подрядчикомъ общій на четыре года, на бумагѣ рублеваго достоинства, а впослѣдствіи по окончаніи подряда съ подрядчика взыщется дополнительныя гербовыя пошлины по суммѣ подряда.

15. Во всѣхъ случаяхъ здѣсь непоименованныхъ руководствоваться условіями на поставку Коммисаріатскихъ вещей, а равно общими правилами опредѣленными въ Сводѣ Военныхъ постановленій соотвѣтствующими залогами Гражданскими, сколько эти послѣдніе, по свойству подрядовъ военнаго вѣдомства и по обстоятельствамъ дѣла, могутъ быть приличны.

Брестъ-Литовскъ 20 Декабря 1862 года.

(N. D. 258) *Управленіе Начальника Артиллеріи въ Царствѣ Польскомъ.*

Артиллерійскій Департаментъ Военнаго Министерства приглашаетъ желающихъ принять на себя поставку въ С. Петербургскій Арсеналъ шестисотъ семидесяти пяти пуд. цинку, трехъ тысячъ шестидесяти листовъ жести руской, двенадцати пуд. проволоки желѣзной, шести пуд. проволоки мѣдной и двадцати трехъ тысячъ пятисотъ арш. тесьмы и въ С. Петербургскую лабораторію шестисотъ пуд. сюрьмы, пяти пуд. мѣлу плавлен го, ста восьмидесяти четвертей угля и пульныхъ формъ шести для 8 фун. и двадцати для 4 фун. картечей.

Торги на сію поставку 14 (26) и 17 (29) Января 1863 года назначаются въ общемъ Присутствіи Артиллерійскаго Департамента

Желающіе торговаться должны благовременно подать въ Департаментъ узаконенныя прошенія, съ надлежащими залогами и видами о ихъ званіи, и явиться къ торгу и переторжкѣ въ означенныя дни, отъ 10 и не позже 12 часовъ утра.

Нежелающіе участвовать на изустныхъ торгахъ, могутъ присылать въ запечатанныхъ пакетахъ письменныя объявленія на точномъ основаніи 1912 ст. 10 т. Св. Гражд Зак. изд. 1857 года наблюдая притомъ, чтобы сіи пакеты поступили въ Департаментъ не позже 10-ти часовъ утра въ день, назначенный для переторжки и чтобы самыя объявленія писаны были согласно формѣ, приложенной къ 1909 ст. того же тома Св. Зак. съ объясненіемъ, что подрядъ соглашаются принять безъ отступленія отъ утвержденныхъ для торговъ условій, которыя будутъ предъявлены въ Департаментѣ какъ предъ торгами, такъ и по наступленіи оныхъ.

Притомъ предъявляется:

1) Въ обезпеченіи подряда долженъ быть представленъ узаконенный залогъ, равняющійся на 20 процентовъ или на 1/5 часть полной подрядной суммы. По мѣрѣ выполненія подряда возвращаемы будутъ и освободившіеся залоги.

2) По заключеніи контракта можетъ быть выдано подрядчику, по желанію его, въ задатокъ назначенный условіями часть суммы противу полнаго подряда, подъ особый залогъ рубль за рубль.

3) За просрочку подрядчикъ подвергается взысканію неустойки по расчету, въ условіяхъ опредѣленному.

4) Послѣ окончательной переторжки ни какой уступки принято не будетъ.

Варшава 27 Декабря 1862 года.

(N. D. 274) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni iż na żądanie Józefa i Katarzyny z Orłowskich małżonków Sierpińskich właścicieli domu Nr. 1020 w Warszawie położonego w tymże zamieszkałych, a zamieszkanie prawnego tego interesu i całego postępowania subhastacynego u Karola Thieme Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod Nr. 471 *b*, mieszkającego, obrane mających, w poszukiwaniu sumy rs. 4050 z procentem 6% od dnia 30 Czerwca (12 Lipca) 1862 r. liczącym się i kosztów egzekucyjnych od Morytza Katz właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 357 położonej, zaś w Warszawie pod Nr. 798 zamieszkałego i zamieszkanie prawne obrane mającego, protokołem Walentego Supryniewicza Komornika przy sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego d. 14 (26) Sierpnia 1862 r. sporządzonym w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Nowe Miasto pod Nr. 357 na gruncie czynszowym w cyrkule i gminie II. w jurysdykcji Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału I. położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Morytza Katz należąca w posiadaniu dzierżawnem Edwarda Silberman za kontraktem urzędowym przed Ciechanowskim Pisarzem Aktowym Królestwa Polskiego w d. 25 Stycznia (6 Lutego) 1861 r. na lat 3 od dnia 2 Stycznia 1861 r. do tegoż dnia 1864 r. za sumę rs. 2700 zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona.

Na gruncie tej nieruchomości znajdują się na stępujące zabudowania:

1. Kamienica masiv murowana o dwóch piętrach, dwóch kominach murowanych dachówką kryta.

2. Kloaka z desek blachą kryta.

3. Komórka z desek

4. Podwórko kamieniem polowym wybrukowane.

Wtej nieruchomości jest dziewięciu lokatorów z imion i nazwisk oraz uiszczenia ceny najmu w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Karola Thieme Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod Nr. 471*b*. mieszkającego, zaś zbiór objaśnień i warunków sprzedaży w Kancelarji Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. JW. Hr. Zygmontowi Wielopolskiemu Prezydentowi miasta Stołecznego Warszawy w Warszawie pod Nr. 462 urzędującemu, na ręce Ignacego Ortyńskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Felicjanowi Stępkowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału I. w Warszawie pod Nr. 1767 urzędującemu na ręce własne obudwom dnia 28 Sierpnia (9 Września) 1862 r.

Wniesione do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie d. 31 Sierpnia (12 Września) 1862 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na posiedzeniu jawnem Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod N. 549 o godzinie 10 z rana d. 1 (13) Listopada 1862 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Karol Thieme Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 14 (26) Września 1862 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie d. 15 (27) Września 1862 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu trzech publikacji w dniach 1 (13) Listopada, 15 (27) Listopada i 29 Listopada (11 Grudnia) 1862 r. wyrokiem Trybunału d. 29 Listopada (11 Grudnia) 1862 r. zapadłym, termin do przygotowawczego przysądzenia pomienionej nieruchomości oznaczony został na dzień 10 (22) Stycznia 1863 r. godzinę 10 z rana, w którym to terminie licytacja od sumy rs. 4050 przez popierającego podanej lub od 2/3 części szacunku przez biegłych wynaleźć się mającego rozpocznie się.

Warszawa d. 27 Grud. (9 Stycznia) 1862/3 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. 273) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni iż na żądanie Józefa i Katarzyny z Orłowskich małżonków Sierpińskich właścicieli domu Nr. 1020 w Warszawie położonego, w tymże zamieszkałych a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subchastacyjnego u Karola Thieme Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod Nr. 471b mieszkającego obrane mających, w poszukiwaniu sumy rs. 4050 z procentem 6 0/0 od dnia 30 Czerwca (12 Lipca) 1862 r. liczącym się i kosztów egzekucyjnych od Morytza Katz właściciela nieruchomości Nr. 1499 w Warszawie położonej, zaś w Warszawie pod Nr. 798 mieszkającego, protokółem Walentego Supryniewicza Komornika przy Sądnie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 14 (2) Sierpnia 1862 r. sporządzonym w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Złotej pod Nr. 1499 w cyrkule i gminie 8 pod jurysdykcją Sądu Pokoju Ogu i Miasta Warszawy Wydziału III na gruncie emfiteutycznym położona, prawem własności do egzekwowanego Morytza Katz należąca i w jego posiadaniu zostająca poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona.

Na gruncie tej nieruchomości żadna budowa nie egzystuje jedynie jest:

1. Parkan z desek z bramą i furtką.

2. Studnia drzewem cembrowana z pompą spaloną.

3. Fundamenta po spalonych zabudowaniach.

4. Podwórze w części kamieniem polowym wybrukowane.

5. Ogród fruktowy mieszczący w sobie drzew fruktowych sztuk 50, po większej części od ognia uszkodzonych, drzewa morelowego sztuk 3, i jedna brzoskwinia, krzewy wione, oraz agrestu i porzyczek.

6. Altana z łat rznietych pod dachem goncianym z podłogą drewnianą:

Ogród powyższy jest w dzierżawnem posiadaniu Michała Krzemińskiego na rok bieżący za opłatą rocznie rs. 27.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą popierającego Karola Thieme Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod N. 471*b* zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego Wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Zygmuntowi Hr. Wielopolskiemu Pezydentowi m. Stołecznego Warszawy w Warszawie pod N. 462 urzędującemu na ręce Ignacego Ortyńskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Emerykowi Kozerskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Ogu i miasta Warszawy Wydziału III w Warszawie pod N. 1337 urzędującemu na ręce własne.

Obudwom dnia 28 Sierpnia (9 Września) 1862 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 31 Sierpnia (12 Września) 1862 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na posiedzeniu jawnem Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 1 (13) Listopada 1862 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Karol Thieme Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 14 (26) Września 1862 r.
Radca Dworu, Zgórski

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie d. 15 (27) Września 1862 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu trzech publikacji w dniach 1 (13) Listopada, 15 (27) Listopada i 29 Listopada (11 Grudnia) 1862 r. wyrokiem Trybunału dnia 29 Listopada (11 Grudnia) 1862 r. zapadłym termin do przygotowawczego przysądzenia pomienionej nieruchomości oznaczony został na dzień 10 (22) Stycznia 1863 r. godzinę 10 z rana, w którym to terminie licytacja od sumy rs. 4050 przez popierającego podanej lub od 2/3 części szacunku przez biegłych wynaleść się mającego rozpocznie się.

Warszawa d. 28 Grud. (9 Stycznia) 1862/3 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 163) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

W nocy z dnia 6 na 7 Listopada r. b. w gminie Wawer od ujętego na kradzieży Stanisława Smolińskiego z gminy Dube Stare Powiatu Siedleckiego pochodzącego, obecnie w domu Badań zostającego, odebrane zostały, koń maści gniadej, wałach lat 9 mający mały i zabiedzony oraz wóz w drabkach małych nie kuty, ponieważ aresztowany własności tych przedmiotów dostatecznie nieusprawiedliwił, i takowe z kradzieży pochodzić mogą, wzywa przeto poszkodowanych podobnemi przedmiotami, aby z dowodami własność usprawiedliwiającemi, do Sądu tutejszego w ciągu dni 30 zgłosić się zechciały, po upływie bowiem tego terminu z depozytem stosownie do przepisów prawa postąpionem będzie.

Warszawa d. 1 (13) Grudnia 1862 r.
Sędzia Prezydujący, Moczydłowski.

(N. D. 49) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego.*

Zapozywa niniejszem Antoniego i Marjannę Sakowiczów ostatnio we wsi Kineryszkach gminie Alexota zamieszkałych, a obecnie z pobytu niewiadomych, aby dla złożenia tłomaczenia w sprawie dochodzenia przyczyny pożaru w Kineryszkach wydarzonego, natychmiast a najdalej w dniach 30 w Sądzie tutejszym stawili się.

Kalwarja d. 8 (20) Grudnia 1862 r.
Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegjalny, de Johne.

(N. D. 46) *Sąd Policji Prostej Okręgu Ostrołęckiego.*

Zapozywa JanaRutkowskiego ostatecznić w Traszynie w obowiązkach pisarza zostawae mającego iżby, w ciągu dni 30 w Sądzie naszym pod skutkawi przepisu prawa stawił się.

Ostrołęka dnia 18 (30) Listopada 1862 r.
Podsędek, Stempień.

(N. D. 35) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Lubelskiego.*

Wzywa Adama Majewskiego ostatecznie ze służby w gminie Ochorzy utrzymującego się, aby w przeciągu dni 30 w Sądzie naszym stawił się, po upływie bowiem powyższego terminu stosownie do prawa postąpionem będzie.

Lublin d. 5 (17) Grudnia 1862 r.
Sędzia Prezydujący,
Radca Kolegjalny, Bóbr.

(N. D. 38) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kieleckiego.*

Za Antonim Lisowskim o przestępstwo w służbie obwinionym, obowiązkami służby prywatnej zajmującym się, lat 30 liczącym, katolikiem, ostatnio we wsi Kacice, Powiecie Miechowskim, za ekonoma zostającym, obecnie z pobytu niewiadomym Rysopis: wzrostu miernego, twarzy ściągłej, włosów blond, oczu siwych, nosa ściągłego, znaków szczególnych żadnych, bezżenny w razie przytzymania ma być wprost do Sądu Poprawczego tutejszego odstawiony.

Kielce dnia 12 Grudnia 1862 r.
Sędzia Prezydujący, Miciński

LISTY GOŃCZE.

(N. D. 30) *Sąd Policji PRoprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

Wzywa wszelkie władze nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby na Tobijasza Fuks, lat 48 liczącego, wyznania Mojżeszowego, żonatego, dzietnego, z dzierżawy paktu utrzymującego się, stale we wsi i gminie Gzorów, Okręgu Warszawskim, mieszkającego, obecnie z pobytu niewiadomego, i przed wymiarem sprawiedliwości ukrywającego się, baczne oko zwracały wrazie dostrzeżenia ujęły, i Sądowi tutejszemu, lub najbliższemu pod ścisłą strażą odstawiły.

Warszawa d. 3 (15) Grudnia 1862 r.
Sędzia Prezydujący, Moczydłowski.

(N. D. 33) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego*

Wzywa wszelkie władze, nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby Izraela Perelsztejna z Balwierzyszek pochodzącego, obwinionego o kradzież, mającego: lat 32, wzrost średni, włosy ciemno blond, oczy niebieskie, twarz pociągłą nos i usta mierne, ściśle w swoich teritorjach śledziły a po ujęciu go Sądowi tutejszemu dostawiły.

Kalwarja d. 5 (17) Grudnia 1862 r.
Sędzia Prezydujący.
Asesor Kolegialny, de Johne.

OSTRZEŻENIA.

(N. D. 280) Zawiadamia osoby interesowane, że wszelkie wexle przezemnie i żonę moją Karolinę na rzecz czyją kolwiek wystawione od roku 1858 włącznie kwestyonuję. Oświadczam przeto, aby takowych nikt nienabywał, jako niemających znaczenia.

Morytz Jahrblum.

W Drukarni J. Jaworskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.